

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I, — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 82.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 kwietnia 1933 r.

Rok XXVII.

Pogłoski o bliskich zmianach w rządzie na razie się nie sprawdzają.

Kto będzie Prezydentem Polski?

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.) Wszystkie resorty ministerjalne zavalone są pracą nad wygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do całej masy ustaw, uchwalonych przez sejm. W okresie tej wyteżonej pracy, która trwać będzie przez cały kwiecień — niema mowy o jakichś zmianach na stanowiskach ministerjalnych. Cała powódź pogłosek, które pojawiają się na ten temat w prasie warszawskiej i prowincjonalnej, jest poprostu czczym wymysłem — jak zapewniają w kołach sanacyjnych.

Zmiana w rządzie niewątpliwie nastąpi. Ale nie stanie się to w kwietniu ani w pierwszej połowie maja. Wszelkie przesunięcia w rządzie zależne są od tego, kogo czynnik decydujący wysunie na urząd prezydenta państwa.

Jeśli dotychczasowy prezydent zgodzi się na ponowne pozostawienie swej kandydatury i wybór zostanie dokonany, natenczas wielkich zmian w rządzie nie będzie. Gruntowna reorganizacja mogłaby nastąpić, gdyby prezydentem został dotychczasowy premier p. Prystor. Większa jest jednak pewność, iż prezydentem zostanie wybrany powtórnie prof. Mościcki. Wiele pogłosek na ten temat pojawiło się już w prasie. Obracają się one w sferze mniej lub więcej prawdopodobnych domysłów i przypuszczeń. Jedno z poważniejszych nawet pism stołecznych puściło pogłoskę, iż jednym z kandydatów na prezydenta jest również p. Moraczewski, wódz sanacyjnych socjalistów. Pogłoskę tę na-

leży potraktować jako żart primaaprili-sowy.

Wiele też pisano na temat możliwości odbycia się zgromadzenia narodowego na Wawelu w Krakowie. Pogłosce tej położył kres komunikat półoficjalny. Oto w związku z podobnymi wiadomościami przybył do stolicy pre-

zydent m. Krakowa. Informował się on u czynników miarodajnych, ile jest prawdy w tych pogłoskach i czy ma robić jakieś przygotowania. Oświadczone mu, aby zgromadzeniem narodowym nie zaprzętał sobie głowy, albowiem wybór prezydenta odbędzie się w Warszawie.

Zamiast paktu 4-ech porozumienie trzech?

Zaproszenia wielkanocne do Waszyngtonu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 4. Energiczna akcja Małej Ententy Polski i rezerwa Francji wobec projektu rzymskiego paktu 4-ch mocarstw przynosi dobre owoce.

Ponieważ nadchodzi moment światowej konferencji gospodarczej Ameryka weszła na drogę aktywnej polityki

i temu należy przypisać, że Roosevelt zaprosił na święta wielkanocne Mac Donalda do Waszyngtonu. Jednocześnie spodziewane jest również zaproszenie premiera Francji Daladiera. Możliwe więc, że w miejsce paktu 4-ch, nastąpi porozumienie 3-ch wielkich demokracji

Francji, Anglii i Ameryki. Porozumienie to nie miałoby na celu sprawy rewizji granic, tylko uregulowanie sprawy długów i rozbrojenia.

Z sytuacji tej nadzwyczaj niezadowoleni są zarówno Włosi jak i Niemcy. Wielka rada faszystowska odbyła zebranie, na którym postanowiła uprzeć się przy pierwszym brzmieniu paktu Mussoliniego. Niemcy zaznaczają również, że nie podpiszą paktu, w którym nie będzie wyraźnej mowy o rewizji traktatów.

Ta polityka włoska i niemiecka jest nadzwyczaj niezręczna i stwarza nieprzebytą przepaść między poglądami faszystowsko-hitlerowskimi a liberalno-demokratycznymi państw zachodnich.

Wczorajsza mowa Daladiera na posiedzeniu parlamentu francuskiego była bardzo stanowczo wymierzona przeciw paktowi 4-ch w brzmieniu rzymskim i spotkała się z u znaniem izby poselskiej, która wyraziła rządowi zaufanie 430 głosami przeciwko 107.

Na marginesie należy zaznaczyć, że berlińska wizyta Normana Davisa, posła Stanów Zjednoczonych, dla całej Europy nie budzi specjalnego entuzjazmu w berlińskich kołach politycznych. Niemcy widzą przedewszystkiem w Davisie polityka już nakłonionego do światopoglądu francuskiego a następnie reprezentanta wierzylieli amerykańskich, który zechce zorjentować się niewątpliwie w zdolnościach płatniczych dłużnika i zbadać chęć regulowania długów przez rząd Hitlera. St. Ro.

Jak w czasie wojny.



Niemcy obawiają się zamachu na linje kolejowe i wzmożili ochronę dróg żelaznych i mostów. U góry patrol bada funkcjonowanie zwrotnicy. U dołu strzeżący mostu.

Francja nie opuści Ligi Narodów.

Ogólnikowe przemówienie premiera Daladiera.

Paryż, 7. 4. (PAT) Premier Daladier wygłosił w izbie deputowanych podczas dyskusji nad budżetem min. spr. zagr. dłuższe przemówienie, w którym m. in. omówił stanowisko Francji w sprawie paktu czterech mocarstw. Rząd i parlament — stwierdził premier — posiadają dziś wszystkie dane, dotyczące propozycji Mussoliniego i Mac Donalda oraz stosunku do Ligi Narodów, której Francja nigdy nie myśli opuścić.

Niema mowy o stworzeniu nowego stowarzyszenia, któreby decydowało o zmianie granic. Próba taka rozbiłaby się o ideę Francji równości narodów. Zasada równości państw polega na przyciąganiu wszystkich państw zainteresowanych do wszelkich rozmów.

Przemówienie premiera Daladiera przyjęte było oklaskami.

Pogrzeb ks. biskupa Nowaka.

Przemyśl, 7. 4. (PAT) Pogrzeb ks. biskupa Anatola Nowaka odbędzie się w sobotę przed południem. Zwłoki będą złożone w podziemiach katedry przemyskiej. Na uroczystość pogrzebową zapowiedzieli swój przyjazd liczni biskupi z całej Polski.

Herriot o francuskim wydaniu paktu 4-ech.

Burzązajna atmosfera Sowieców.

Paryż, 7. 4. (PAT) Na posiedzeniu komitetu stronnictwa radykałów socjalnych Herriot wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom odbudowy gospodarczej Francji i jej polityce zewnętrznej. Projekt paktu czterech został zdaniem mówcy zmieniony w ten sposób, że obecnie stał się on bliższym

ideologii większości francuskiej. Wyraziwszy rządowi zaufanie, Herriot zaznaczył, że prowadzenie trudnych rokowań należy pozostawić premierowi Daladierowi i Paul-Boncourowi.

Następnie deputowany Delbos, były minister i były wiceprzewodniczący izby omówił genezę paktu francusko-sowieckiego, podkreślając, że Francja nic nie uczyniła bez aprobaty Polski i Rumunii. Analizując układ sowiecko-francuski, mówca wskazał na pewne jego braki, a przede wszystkim na brak artykułu, któryby zabronił propagandy komunistycznej. Zdaniem p. Delbosa, sowieci żyją w atmosferze bardziej burzowej, aniżeli tego pragnęli. Sprzyja to jednak tendencji pacyfistycznej w Z. S. S. R.

„Polska i pakt 4-ech“.

Polska nie pozwoli na siebie wpływać. Londyn, 7. 4. (PAT) Pod nagłówkiem „Polska i pakt 4-ech mocarstw“, „Manchester Guardian“ pisze, że rozmowa ambasadora polskiego z sir Simonem w poniedziałek wieczorem wywołała w kołach politycznych duże zainteresowanie.

Według wiadomości dziennika ambasador Skirmunt wskazał mianem na to, że z polskiego punktu widzenia w Europie, rządzonej zasadami ustalonymi w pakcie Ligi Narodów, tworzenie jakiegokolwiek grupy mocarstw celem narzucania ich decyzji wprost czy pośrednio innym członkom Ligi jest niedopuszczalne, Polska nie pozwoli na siebie wpływać przez tego rodzaju układ i odmówiłaby nawet wzięcia udziału w naradach zainicjowanych przez podobne ugrupowanie czterech mocarstw bez upoważnienia rady Ligi Narodów.

Napad hitlerowców na studentów-Polaków.

Wrocław, 7. 4. (PAT) Bojówki hitlerowskie dokonały we wtorek wieczorem napadu na kilku studentów-Polaków, w czasie, gdy wracali wieczorem do domów. Dwaj studenci pobici i pokaleczeni zdołali uciec napastnikom. Dwaj inni Kania i Jankowski oraz znajdujący się w ich towarzystwie nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej na Śląsku Opolskim p. Straszyński zostali przez napastników porwani i uprowadzeni w niewiadomym kierunku. Do środy wieczorem nie można było uzyskać żadnych informacji o losie uprowadzonych.

Z jednego procesu siedem nowych

Wszystkie na tle „panamy“ pocztowej.

Warszawa, 6 kwietnia.

Proces Ruszczewskiego został odroczony do dnia 18 bm., aby ekspertom (biegłym) dać możność zapoznania się z materiałem procesowym.

W związku z powyższą sprawą należy oczekiwać

nowych, sensacyjnych procesów.

Będzie to publiczne, generalne pranie brudów, wynikłych z „radosnej twórczości“ pocztowej.

Główny organizator przedsiębiorstwa „Budownictwo i Przemysł“, które otrzymało roboty budowlane przy warszawskim gmachu centrali telefonicznej.

Stanisław Piłsudski

skarży Skarb Państwa o należność w sumie 1.100.000 zł, która powstała z niewypłacenia rzekomo przez Pocztę należnych zobowiązań. Skarb Państwa ze swej strony skarży tegoż Piłsudskiego o odszkodowanie w sumie 700.000 zł.

Oskarżony Ruszczewski skarży swego współnika Zawadzkiego o przywłaszczenie sobie pięknej i kosztownej parceli przy ul. Niemcewicza w Warszawie i willi „Mewa“ w Orłowie.

Oba te objekty zostały nabyte przez Ruszczewskiego, Tepicyna i S. Piłsudskiego na nazwisko Zawadzkiego. Chodziło wówczas o zamaskowanie faktu, z jakich pieniędzy zostały nabyte oba objekty, wartości kilkuset tysięcy złotych. Zawadzki, korzystając z tej sytuacji wszedł w prawa właściciela.

Walka o władzę w Prusach.

Niemiecko narodowi bronią swego stanu posiadania.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 4. Zwołanie Landtagu pruskiego na sobotę dnia 8 kwietnia br. nastąpiło na skutek „prywatnego“ zarządzenia przewodniczącego Landtagu Hitlerowca Kerrla. Chciał on w ten sposób zaskoczyć niemiecko-narodowych i w szybki sposób doprowadzić do wyboru narodowego socjalisty premierem Prus. Plan ten dzięki gwałtownej akcji niemiecko-narodowych nie został wykonany.

Jeszcze wczoraj w godzinach rannych zebranie Landtagu zostało odroczone do dnia 2 maja br.

Ponownie wyszło więc na jaw z całą wyrazistością, że niemiecko - narodowi obawiają się i sprzeciwiają się, by stanowisko premiera Prus dostało się w ręce hitlerowca.

Akcja ich zmierza okreśną drogą do osłabienia stanowiska konstytucyjnego

i mają dwie drogi działania: jedną, aby uczynić Hindenburga prezydentem państwa i wyposażyć go w całkowitą władzę, którą obecnie posiada tzw. kole-

Polsko-francuska manifestacja prasowa.

Paryż, 7. 4. (tel. wł.) Odyła się tu francusko-polska manifestacja prasowa z okazji pobytu w Paryżu prezesa Zw. Wydawców dzienników i czasopism polskich p. Feliksa Morozowskiego.

W przyjęciu, wydanem na cześć gościa polskiego, uczestniczyli redaktorzy naczelni oraz wydawcy wszystkich najważniejszych pism francuskich, z prezesem honorowym syndykatu prasy francuskiej René Bachetem na czele. W czasie przyjęcia podkreślano bardzo

głum trzech, druga droga polega na tem, aby premierem Prus uczynić kanczera Rzeszy, tj. Hitlera ale faktycznie całą władzę oddać w ręce jego zastępcy, którym jest von Papen.

Jak się rozwinię dalsza akcja nie wiadomo, gdyż z prowincji dochodzą odgłosy walk między hitlerowcami i niemiecko-narodowymi jak np. ostatnio w Królewcu, gdzie hitlerowcy chcieli rozbić zebranie Stahlhelmu poświęcone agitacji i werbunkowi. St. Ro.

silnie, iż przyjaźń francusko-polska jest nierozrywana i to szczególnie w tym ciężkim okresie, który dziś przeżywamy.

Essen, 7. 4. (PAT) W miejscowości Herne nieznanymi sprawcy rozbili witrynę, znajdującą się przed redakcją jedynego w zachodnich Niemczech dziennika polskiego „Naród“, następnie zupełnie ją usunęli.

Hitlerowcy zamordowali dyrektora teatrów berlińskich

A. Rottera i jego małżonkę.

„Z motywów patriotycznych chcieli zachloroformować“.



DYREKTORZY TEATRÓW BERLIŃSKICH

Alfred i Fritz Rotter padli ofiarą napadu „wysłanników“ z Niemiec. (Bliższe szczegóły w depepszach).

Wiedeń, 7. 4. (PAT) Według informacji dzienników wiedeńskich w Vaduz, w księstwie Lichtenstein 7 młodych ludzi przypuszczalnie studentów niemieckich dokonało napadu na b. dyrektorów berlińskich teatrów Alfreda i Fritza Rottera, którzy po ucieczce z Berlina osiedli w księstwie Lichtenstein. Alfreda Rottera i jego małżonkę Gertrudę zamordowano. Fritz Rotter i towarzysząca mu p. Wolf są ciężko ranni.

Jak wynika z dochodzenia, sprawcy napadu zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec.

Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austriacką. Władze austriackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować w Przedarulanji.

Wiedeń, 7. 4. (PAT) Dzienniki donoszą o aresztowaniu w miejscowości Goetzis pięciu sprawców zamachu na braci Rotterów w Vaduz, w księstwie Lichtenstein. Przy aresztowanych znaleziono szprycę z trucizną, 7 ampułek z chloroformem i 2 pistolety gazowe. Aresztowani przekazani zostali sądowi krajowemu w Feldkirch. W śledztwie zeznali oni, że nie strzelali do braci Rotterów z rewolwerów, lecz chcieli tylko z motywów patriotycznych zachloroformować ich i przewieźć do Niemiec, gdyż władze niemieckie wyznaczyły nagrodę 50.000 marek za ich dostarczenie. Rotterowie bronili się przed porwaniami i w walce, jaka się wywiązała ponieśli śmierć Alfred Rotter i jego żona Gertruda. Stan Fryderyka Rottera poprawił się nieco.

Oprócz 5 studentów niemieckich aresztowany został również dyrektor hotelu Schedler pod zarzutem współudziału w napadzie. Schedler namówił Rotterów do wycieczki, w czasie której dokonano na nich napadu.

Zjazd wojewodów w stolicy.

Warszawa, 7. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: łódzki Hauke-Nowak, stanisławowski Jagodziński, lubelski dr. Różniński i nowogrodzki Swiderski.

GDAŃSK.

Gdańsk, 7. 4. (PAT) Na dzień 13 bm. zwołane zostało posiedzenie sejmiku gdańskiego. Jedynym punktem porządku dziennego jest wniosek o samorozwiązanie się i wyznaczenie nowych wyborów.

Senat postanowił nie zgłaszać dymisji i pozostawać u władzy aż do czasu odbycia się nowych wyborów.

Konsul generalny Rzeszy Niemieckiej wyjechał do Berlina celem złożenia rządowi Hitlera sprawozdania o sytuacji politycznej w Gdańsku.

Hasło wyborcze Hitlerowców brzmi: „Precz z marksizmem! Precz z reakcją! Gdańsk powinien się stać narodowo-socjalny!“

pytanie, obrażające prof. Bartla.

Przewodniczący, jak wiadomo, powyższe pytanie uchylił.

Pozatem w apelacji znajdują się sprawy Mikulskiego i Kotlińskiego, współników Ruszczewskiego, których sąd w pierwszej instancji skazał na karę więzienia. Również apelować będzie zastępca Ruszczewskiego, który został skazany wyrokiem sądu na karę półtora roku więzienia. Jest nim inż. Granowski. Również oczekuje na swój wyrok b. naczelnik poczty w Gdyni Groniek, prawa ręka Ruszczewskiego w sprawach kasowych.

Echa głośniego procesu Ruszczewskiego.

Polak mądry po szkodzie

Nowe surowe przepisy o robotach i dostawach państwowych.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.) Rada Ministrów rozpatruje projekt nowych, surowych przepisów, któreby utrudniły podobne nadużycia, jakie wyszły ostatnio na jaw podczas procesu Ruszczewskiego.

Według tego projektu nie będą mogły wykonywać dostaw lub robót budowlanych jakieś anonimowe firmy, powstające dorywczo, celem doraźnych zarobków. Każda firma będzie musiała się wykazać świadectwem Izby Przemysłowo-Handlowej i każdy rzemieślnik zaświadczeniem Izby Rzemieślniczej, a każdy rolnik posiadać musi papier z Izby Rolniczej.

O roboty i dostawę nie będą mogli się ubiegać funkcjonariusze państwowi oraz osoby, które były urzędnikami

państwowymi, samorządowymi lub b. wojskowi, jeśli nie upłynęły 3 lata od chwili zwolnienia ich ze stanowisk urzędowych. Osoby te nie będą mogły być członkami zarządów przedsiębiorstw, ubiegających się o dostawę lub roboty.

Ma być ustanowiona „czarna lista“ dla wszystkich niesumiennej dostawców i przedsiębiorców.

Projekt kładzie duży nacisk na popieranie przemysłu krajowego i poparcie rzemiosła rodzimego.

Projekt ten, o ile zostanie uczciwie wprowadzony w życie, przyniesie niewątpliwie wielkie owoce. Szkoda, że nie ujrzał światła dziennego przed okresem „radosnej twórczości“.

List z Paryża.

Żydowskie echa we Francji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w kwietniu.

Na wszystkich rogach ulic czerwienią się ogromne afisze, protestujące „w imieniu ludzkości i praw człowieka“ przeciwko antyżydowskiemu terrorowi w Niemczech. Protestują wszystkie żydowskie organizacje, protestuje Liga obrony człowieka i obywatela. Dzisiaj odbył się wielki wiec w sali Wagram, na sobotę zapowiedziano **demonstracje uliczne**. Prasa polityczna wszelkich odcieni w sposób najzupełniej zdecydowany łączy się z opinią „Aliance Israelite“ międzynarodowej organizacji żydowskiej.

Oburzenie we Francji jest szczere. Dały mu wyraz nawet sfery kościelne. Arcybiskup Paryża, kard. Verdier, wystosował do wielkiego rabina Francji, Izraela Levy wzruszający list, w którym pisze o „wielkiej gorczy oraz niepokoju, z jakim katolicy francuscy śledzą wypadki w Niemczech i prześladowanie odmiennych wyznań religijnych. Dążeniem Kościoła jest współpraca nad podniesieniem moralności nie tylko jednostki, ale stworzenie podstawy dla rozwoju moralności społecznej i politycznej, bez której dążenia do pokoju powszechnego będą zawsze nieosiągalnym marzeniem“.

W odpowiedzi na te wielkoduszne słowa organizacje żydowskie w Paryżu wydały odezwę do katolików Francji, w której dziękują za liczne dowody sympatii i współczucia i proszą, aby chrześcijanie w modlitwach swych łączyli się z wierzącą ludnością żydowską, błagając Boga o odwrócenie zagłady, jaka grozi żydom niemieckim. Odezwę powyższą, zredagowaną w formie ulotek, rozdawano przed katedrą Notre-Dame i wszystkimi kościołami Paryża.

Napływ żydów z Niemiec.

Według przybliżonych danych przybyło do samego tylko Paryża **około 4.000 żydów z za Renu**. Na wielkich bulwarach i w kawiarniach słyszy się na każdym kroku mowę niemiecką. Uderza również niezwykła ilość aut z marką niemiecką i wielkim „D“ obok numeru maszyny. Są to zamożni żydzi, posiadający wielkie kapitały w bankach zachodnich, głównie holenderskich i szwajcarskich. Zdołali uciec z Niemiec jeszcze przed wydaniem dekretu, który zabrania obywatelom Rzeszy wyznania mojżeszowego opuszczać granice Niemiec.

Zakaz ten opublikowano wczoraj w Berlinie. Ma on na celu uniemożliwić antyniemiecką propagandę za granicą

i jest logicznym wyciągnięciem konsekwencji z raportów, które niemieckie placówki dyplomatyczne przedkładają codziennie berlińskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Walka o „czystość rasy“.

Mimo podjęcia silnej i energicznej przeciwhitlerowskiej akcji we Francji, Anglii i Stanach Zj., mimo solidaryzowania się ze stanowiskiem żydowskim prasy opinii publicznej — **wśród wszystkich kół ludności żydowskiej zarówno tu, jak i w W. Brytanii i za Oceanem — panuje ogromne przygnębienie**. Walka z hitleryzmem wydaje się beznadziejna. Mnożą się głosy za kompromisem. A co za tem idzie — **pryska w ogniu walki podjętej przez Niemcy jeszcze jedna legenda. Legenda o wszechświatowym dominującym stanowisku żydów w dobie dziejów współczesnych.**

Dla ludu Izraela nie były nigdy tragiczne sporadyczne objawy antysemityzmu, rozbite sklepy, obcinane brody lub nawet argumenty kamienia lub pałki. W czasie zaburzeń żydowskich w Polsce czy Rumunii ogólny bilans wypadła na niekorzyść ludności chrześcijańskiej, za zniszczone sklepy płaciła gmi-

na a w obronie porządku publicznego wyprowadzały rządy całą policję na ulice miast. Stwierdzają to dzisiaj sami żydzi. Z dziwnym wrazeniem słuchaliśmy w sali Wagramu oświadczeń, „że antyżydowskie wybryki młodzieży w Polsce, tłumione zresztą natychmiast, nie są warte nawet wspomnienia wobec tego, co dzieje się za Renem“.

Nie były groźne dla żydostwa nawet te bastonady i poorane matrakami plecy, których fotografie rozrzuca się dzisiaj po Paryżu. Sytuacja stała się poważną z chwilą, gdy rząd niemiecki oświadczył, że **ani jedna szyba w sklepie żydowskim nie zostanie rozbita, ani jeden żyd nie będzie mógł skarżyć się na prześladowanie i znęcanie fizyczne — ale zato wyłącza się wszystkich semitów poza nawias nie tylko państwa, ale i życia społecznego wogóle**. Jednym słowem, kiedy przystąpiono do realizacji hasła stworzenia „czystej rasy germańskiej“.

Czteroletni plan walki z Izraelem.

Problem ten wysunęła już dawno literatura polityczna obozu „Trzeciej Rzeszy“. Obecnie wprowadza się w czyn zapowiedzi oczyszczenia Niemiec, jakie

Tu się urodził król Sobieski.



ZAMEK W OLESKU.

Zamek w Olesku (pow. Złoczów), gdzie się urodził Jan Sobieski, pochodzi z XVI wieku — zbudowany przez wojewodę ruskiego Jana Daniłowicza — był przebudowany w 17 i 18 wieku. Dziś jest bez żadnej opieki — grozi mu kompletna ruina.

Anastazja Drewnowska. (42)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Psiakrew! — westchnął z głębi serca. — Jestem świnią. Janek ma rację. Ale co ja mogę zrobić? Zerwać z tamtą, skazać się na biedę? Mówiąc po naszymu, nie warta skórka wyprawki. Ano, dobrze się stało, sama mnie odprawiła, mniejsza pod jakim pretekstem, bo może to był ostatecznie pretekst. Może myślała, że obudzi w ten sposób we mnie żal i zmusi do wypowiedzenia się... Ech! Psiakrew! zmarniałem. Janek ma rację. Nie mogę udawać przed sobą, że nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo. Gdybym miał względem tej zacnej dziewczyny poważne zamiary, to zhałaszyłbym się w szkaradnej sytuacji. Djabelnie chytra sztuka ten Obskurny, że nie zdołano mu dowieść udziału w podpaleniu. Janku! — zawołał głośno. Zgrzyt wszedł zamykając za sobą drzwi.

Szarzyński podał mu list Danki.

Przeczytaj!

Kapitan usiadł pod lampą. Przeczytał list i oddał go bez słowa.

— Cóż ty na to? — zapytał z lekką irytacją Szarzyński.

— To, co zawsze, że jesteś obwieś. Ze cię ostrzega, ma rację. Nie chce, żebyś nadstawiał lba dla głupiego flirtu.

— Widzę, że nie możesz mi tego darować.

— No chyba! Za tydzień mój ślub. Panna Danka będzie druchną, ty wobec tego nie będziesz mi mógł družnować.

Szarzyński uderzył się ręką w czoło.

— Do licha!

Cieszył się zgóry, że będzie družbą Danki. Ogarnęła go złość.

— Niech to wszyscy djabli! Czy mam odtąd żyć w trwodze przed tym huncwotem?

Zgrzyt wzruszył ramionami.

— Twoja rzecz. Chcesz, to się narażaj. Byle ona na tem nie ucierpiała.

Szarzyński popatrzył na niego jakimś dziwnym wzrokiem, wstał wziął kapełusz i wyszedł. Przez wiele godzin wędrował po polnych drogach i ścieżkach i wrócił dopiero nad ranem.

Rozdział XI.

W Zakliczynie wyprawiano dożynki. Od samego rana w kuchni wrzała gorączkowa praca. Pieczono placki i ogromne bochenki chleba, gotowano kiełbasę. Tradycyjna zabawa miała być wyjątkowo świetna, gdyż złożyły się na nią trzy okoliczne dwory. W Zakliczynie był najlepszy plac do tańca przed werandą, w Czarnołęce zajeżdżało się przed dom wąską dróżką, w Stogonach chorowała matka dziedzica i nie wolno było wyprawiać żadnego harmidru. Toteż oprócz przyjęcia dla żniwiarzy przygotowywano wystawną kolację, nad czem musiała czuwać Danka. Służkowie rozesiali wiele zapro-

szzeń do sąsiadów, między innymi do Szarzyńskiego, który odmówił. Pani Barbara była dotknięta, ale i rada, że „już nie lata za Danką“. Danka westchnęła z cichą rezygnacją. Otrzymała w odpowiedzi na swoje ostrzeżenie grzeczny liścik z podziękowaniem za „dobre serduszko“ i nic więcej. Wiodocnie jednak wziął ostrzeżenie na serjo. Miała słabą nadzieję, że może... Ale już było po wszystkim. Pracowała pogodnie, jak zwykle, przygotowując się do wyjazdu. Służkowa obiecała, że ją „puści“, zaczęła się bowiem lękać nieprzyjemności z Obskurnym.

Anulka wystroiliła się na ten dzień w krakowską sukienkę, w której wyglądała uroczko. Osiemnastoletni syn właściciela Stogon nie odstępował jej ani na krok. Pani Barbara wodziła za córką zachwyconym okiem i dzieliła się swymi refleksjami z Danką:

— Oj, niema to jak młodość, co Danka? Nam już tylko patrzeć. Ano, trudno! Ja przynajmniej mam pociechę w dzieciach.

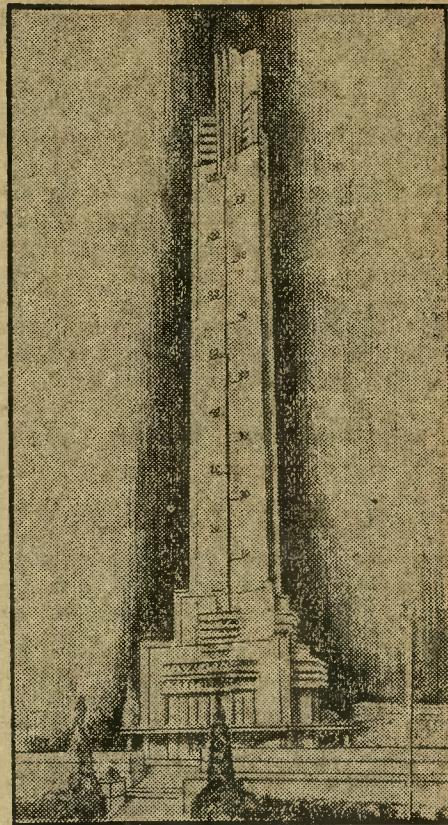
— Idź już! — zawołała nagle Anka, biegnąc na werandę.

I rzeczywiście z drogi za parkanem dochodził już grzmiący chór basowych i piskliwych głosów.

Plon niesiemy, plon,
W dziedzicowy dom.

Goście wysypali się gromadnie z salonu na werandę i niebawem na tle zieleni ukazała się dożynkowa czereda. Najpierw szły trzy przodownice z Zakliczyna, Stogon i Czarnołęki z ogrom-

Monstrualny termometr.



Na tegorocznej wystawie światowej w Chicago, obok innych dziwów, ustawiony też będzie termometr 60 metrów wysoki. Jaki cel tego kolosu? Żaden. Ten chyba, że Ameryka ma wszystko największe, nawet cieplomierze. Naturalnie termometr ten będzie napełniony alkoholem, bo trudno o tak silne szkło, któreby wytrzymało nacisk takiego słupa rtęci. Ciekawą będzie rzeczą obserwować na tym termometrze ustawiczne zmiany temperatury, bo przy tak ogromnej rozpiętości podziałki ocieplenie się lub oziębienie powietrza, choćby tylko o jedną setną stopnia, będzie można zaraz zauważyć. Wiadomo zaś, że temperatura ani przez jedną minutę nie utrzymuje się stale na tym samym poziomie, lecz waha się ustawicznie choćby w najmniejszych tylko granicach.

od 1921 r. głosił Hitler. Plan przewiduje cztery fazy.

Pierwszą z nich stanowi obecne eliminowanie żydów ze wszystkich stanowisk administracyjnych w Rzeszy. Jak się to będzie przedstawiało w praktyce? Odpowiedzią najbardziej miarodajną, bo urzędową, jest okólnik ministra sprawiedliwości w Wirtembergji o wydaleniu żydów ze sądownictwa.

Podobne okólniki wydadzą wszystkie urzędy administracyjne Rzeszy, wykluczając żydów z całej dziedziny administracji niemieckiej tak państwowej, jak i prywatnej.

Drugą fazą ma być bojkot ekonomiczny i społeczny. Zaznaczyć należy, że obecne jego stadium jest tylko „protest“ rządu wobec „propagandy“ żydowskiej zagranicą. Zorganizowana

nemi wieńcami, połączonymi amaranutowymi wstęgami. Wszystkie były dorodne i białe ubrane. Przygrywali im więcej muzykanci, przed dworem zaś czekali grajkowie sprowadzeni z miasteczka.

Przodownice złożyły wieńce, każda przed swoim panem i zaczęły się zwyczajowe przyspiewki, pod adresem dziedziców, dziedziczek, panierek, paniczów, rządców, kucharek itd.

Ze żniwiarzami przyszedł proboszcz, sympatyczny ksiądz o twardy ascety, i Marysia ze Zgrzytem. Danka zaraz przyłączyła się do nich. Zobaczywszy Marysię, przodownica z Zakliczyna zaśpiewała:

— Radujta się, moje ludzie,
bo za niedzielę
nasza pani uczycielka
sprawi wesele.

Przyjechał tu śliczny wojak
z dalekiej strony,
pytający, szukający
dla siebie żony.

Aż ci znalazł czarne oczy
i liźka hoże.

Młodej parze, ślicznej parze
błogosław Boże.

Marysia roześmiała się przez łzy — (teraz, kiedy była szczęśliwa musiała często walczyć ze łzami) — a Zgrzyt podszedł do przodownicy-poetki i wcisnął jej w rękę srebrny pieniąż.

— O mnie to mało śpiewali — rozłożyła się Anka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

akcja w tym kierunku ujawni się dopiero znacznie później.

Trzeci etap w walce o higienę rasy, będzie stanowić tzw. „czystka wewnętrzna“. Chodzi o wykluczenie z organizmu niemieckiego „krwi obcej“, tj. osób, pochodzących z małżeństw mieszanych. Oczywiście zawieranie takich małżeństw będzie na przyszłość najsurowiej zabronione. Eliminowanie „bastardów“ dotyczy obywateli, którzy mają krew żydowską na skutek małżeństw w trzecim nawet pokoleniu wstecz.

Na koniec w czwartym okresie nastąpi wysiedlenie z granic Niemiec żydów, obywateli cudzoziemskich.

Bez szans oporu.

Tragicznym dla żydów, o ile chodzi o jakiegokolwiek szanse oporu, jest fakt jego całkowitej nierealności. W Niemczech o akcji filozofowskiej niema mowy. Przeciwnie, twierdzenie Goebbelsa, że walka z żydostwem jest nie tylko zdrowieniem rasy, ale także stworzy dla prawdziwych Niemców dziesiątki tysięcy wolnych posiadłości — przyjęto, jeżeli nie z entuzjazmem, to z mało tajemnym zadowoleniem we wszystkich kołach. Hasło: „Precz z zalewem żydowskim, gdy głoduje 6 milionów Niemców“ — trafiło do serc. A konstytucję i równość wobec prawa podarto dawno w strzępy.

Zagranicą? Sympatje szczere, ale czy sto platoniczne. Czasem zupełny ich brak. Bojkot, jeżeli nie organizowało go państwo — nie udał się dotąd nigdzie i nigdzie. Stosowany tylko i wyłącznie przez samych żydów — nie jest groźny. O żadnej akcji dyplomatycznej a zwłaszcza o jej powodzeniu — niema nawet co marzyć. Przeciwnie, już dzisiaj w kołach żydowskich Francji mówi się o zorganizowaniu obrony w razie, gdyby zaistniała obawa antysemityzmu na zachodzie Europy.

Izrael zapowiada, iż będzie się bronił. Ale wiadomo, że jeżeli się ktoś decyduje tylko na obronę — ten się nie obroni. Dobra konjunktura żydostwa się kończy. Przychodzą chwile ciężkie.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Na bankructwie Widzewskiej Manufaktury

zarabiają likwidatorzy bajońskie sumy.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.) Pisma łódzkie przynoszą wiadomość o milionowych zarobkach, jakie pobierają likwidatorzy wielkiego przedsiębiorstwa „Widzewska Manufaktura“.

Jak wiadomo przed tygodniem Widzewska Manufaktura zgłosiła upadłość i dotąd jeszcze nie ruszyła. Straciło pracę 6.500 robotników tych zakładów.

Otóż kuratorzy masy upadłościowej, wyznaczeni przez sąd pobierają bajońskie wynagrodzenia. Trzech kuratorów otrzyma za swą czternastodniową pracę po 220.000 zł każdy. Syndyk tymczasowy masy upadłościowej, który obejmie od kuratorów nadzór nad upadłością, otrzyma 1.300.000 zł. O ile sąd wyznaczy trzech syndyków tymczasowych, suma ta podzielona zostanie pomiędzy nich w równych częściach.

Syndyk ostateczny masy upadłościowej, który przeprowadzi likwidację ma-

jątku przedsiębiorstwa, otrzyma również 1.300.000 zł.

Gdy się wyrzuci ludzi na bruk, tacy panowie pobierają milionowe honoraria!!!

Zjazd nauczycieli chrześcijańsko-narodowych.

Tegoroczny walny zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych oddziału pomorskiego, odbędzie się w Toruniu dnia 18 bm. Zarząd oddziału zwołując ten zjazd do Torunia wziął pod uwagę uroczystości i jubileusz 700-lecia istnienia tego miasta. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jana. Kazanie wygłosi ks. prałat Wysiąski. Obrady toczyć się będą w sali „Dworu Artusa“. Podczas zjazdu wygłoszone będą dwa referaty:

MYDŁO BEBE SZOFMANA

niezastąpione.

„O dziejach szkolnictwa miasta Torunia w przeciągu 700 lat“ oraz „Z aktualnych zagadnień pedagogicznej doby obecnej“. W przeddzień zjazdu obradować będzie zarząd.

60.000 złotych kosztuje już proces Gorgonowej.

Sprawie Gorgonowej poświęca szereg pism krajowych w dalszym ciągu dłuższe artykuły i impresje. Jak donosi jedno z pism, długotrwały proces kosztuje już dotąd skarb państwa 60.000 zł.

O rozwiązaniu organizacji wolnomysłcielskich w Austrii.

W Wiedniu odbyło się zebranie związku kobiet katolickich, na którym uchwalono rezolucję, żądającą rozwiązania organizacji wolnomysłcielskich i bezbożników, ponieważ niszczą one zdrowie moralne narodu i podkopują byt państwa.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO“. Film osnuty na tle powieści Sinclaira pt. „Mokra parada“ (Współczesna Ameryka) i bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dziś i dni następnych komedia dźwiękowa p. t. „Nad ranem“. Bogaty nadprogram.

TEATR DOMU LUDOWEGO wystawia codziennie (do dnia 12 bm.) o godz. 20,15 wielkie misterium religijne „Syn Boży“. Jest to historia o Mece Pańskiej i Zmartwychwstaniu.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne tel. 17-08.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W UBIĘGŁYM TYGODNIU.

W tygodniu ubiegłym od 27 marca do 2 kwietnia br. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło z niego 155 statków o łącz-

nej pojemności 125.565 ton rej. netto (wyszło 80 statków o pojemności 69.752 ton r. n., wyszło 75 statków o pojemności 55.813 ton rejestrowanych netto).

WOBEK WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY O KIEROWANIU ROBOTAMI BUDOWLANIEMI I SPORZĄDZANIU PLANÓW.

Z dniem 15 kwietnia będą przyjmowa-

ne do rozpatrzenia przez Komisariat Rządu — oddział nadzoru budowlanego — w Gdyni tylko takie projekty (plany), które zostały sporządzone przez uprawnionych.

Od 1-go maja kierownikami wszelkich robót budowlanych nowowznoszonych i będących w trakcie budowy budynków mogą być tylko osoby uprawnione w myśl nowej ustawy.

Ciemne chmury gromadzą się nad portem gdyńskim.

Upór armatorów może doprowadzić do poważnych zaburzeń.

Od kilku miesięcy już trwa zatarg na tle nieuregulowanych stosunków służbowych oficerów marynarki handlowej, wskutek wygaśnięcia z dniem 1 lutego br. umowy zbiorowej oraz braku nowej ustawy o służbie marynarzy.

Już przed dwoma miesiącami poświęciliśmy tej sprawie kilka krytycznych uwag, wskazując na niewłaściwy sposób traktowania przez armatorów słusznych postulatów oficerów marynarki handlowej. Niestety uwagi te prawdopodobnie ze względu na silne oparcie, jakie armatorzy znajdują u dyrektora departamentu morskiego, nie znalazły najmniejszego zrozumienia ze strony armatorów. Przeciwnie, ignorując nawet smutny fakt, że Związek Oficerów Marynarki Handlowej, nie znajdując nigdzie zrozumienia ani poparcia, zmuszony został do szukania oparcia w związku zawodowym, stojącym pod egidą P. P. S. jako najsilniejszej w

Polsce organizacji zawodowej, armatorzy z uporem zostają na swym stanowisku.

Znając mentalność oficerów marynarki handlowej, nie można ani na chwilę przypuścić, aby na tą ich decyzję wpłynęły przekonania polityczne. Był to poprostu zupełnie zrozumiały odruch słusznej samoobrony.

Wobec braku nowej umowy zbiorowej stosowane są obecnie przepisy przestarzałej ustawy o służbie marynarza z r. 1902, odziedziczonej jeszcze po zaborcach niemieckich, która w Niemczech uległa już wielokrotnej zmianie na korzyść marynarzy, natomiast w Polsce stosowaną ona jest w całej rozciągłości, jakkolwiek w każdym paragrafie prawie uwydatnia się w niej stary pruski dryl i do ostatecznych granic posunięty wyzysk kapitalistyczny.

Nie dosyć tego.

Przed kilkoma tygodniami przesłał Urząd Morski Związkowi Oficerów Marynarki Handlowej projekt noweli do ustawy żeglarskiej, która dnia 1 maja br. rozporządzeniem p. Prezydenta R. P. ma wejść w życie, a która zamiast polepszeń wprowadza jeszcze w niektórych kierunkach pogorszenie stosunków służbowych oficerów i marynarzy.

Nowela ta stoi w rażącej sprzeczności z całym ustawodawstwem społecznym i oficer marynarki handlowej pod względem praw socjalnych stawia poniżej zwykłej służby domowej.

Oficerów marynarki handlowej opanowało takie rozgoryczenie, że noszą oni się z zamiarem uchycenia się najostrożniejszych środków walki, jaką może mieć pracobiorca wobec wyzyskującego go pracobiorcy, t. j.

strajku.

Byłaby to jednakże walka nieobliczalna wprost w swych zgubnych skutkach dla naszego młodego portu i marynarki handlowej, dla której uniknięcia powinien rząd użyć całego swego autorytetu wobec epornych armatorów, aby do tej katastrofalnej ostateczności nie dopuścić.

Drobne wiadomości.

Stanisław Hausner przygotowuje nowy lot przez Atlantyk. Polonja amerykańska zebrała dotychczas 13.000 dolarów na budowę nowego samolotu. Hausner ma odlecieć 1 maja.

Smalec dla Rosji. Z Warszawy wysłano do Moskwy próbną wagon smalcu i słoniny polskiej.

Koleje amerykańskie zwolniły w roku 1932 ogółem 610.000 pracowników.

Inżynierowie angielscy, posądzeni przez bolszewików o sabotaż i z tego powodu uwięzieni, zostali wypuszczeni na wolność.

Niemcy zginą

jeżeli nie uznają swych błędów!

„Le Quotidien“ drukuje artykuł prof. Fortunata Strowskiego pt. „Niemcy zginą, jeśli nie uznają swych błędów“.

Autor omawiając sytuację geograficzno-polityczną Niemiec, uważa, iż od zachodu Francja, a od północy Anglia stanowią rynki zamknięte dla ekspansji gospodarczej Niemiec, które cierpią obecnie na bezrobocie. Dokąd więc ma skierować swą produkcję Rzesza? Jedyne na wschód do Polski, która znajduje się obecnie w pełni rozwoju swej pracy i przyrostu ludności, potrzebując wielkiej ilości maszyn rolniczych, tekstylnych, środków transportowych itp. Drugi rynek zbytu dla Niemiec to Rosja, dokąd najkrótsza i najprostszą drogą prowadzi przez Polskę. Odnośne traktaty handlowe i porozumienia komunikacyjne mogłyby otworzyć Niemcom obydwa rynki.

Jeszcze w r. 1919 — przypomina prof. Strowski — pewna liczba Niemców zrozumiała sytuację Rzeszy i dążyła do porozumienia bliskiego z Polską. Niestety, fałszywa ambicja Niemiec nie pozwoliła im traktować Polski jako państwa

równego, gdyż Niemcy nie mogą zapomnieć okresu niewoli Polski. Nikt nie pomoże trudnej sytuacji Niemiec; ani Mac Donald, ani Mussolini, ani nawet Francja. Zwyciężyć musi naturalny rozwój biegu rzeczy, w przeciwnym razie Niemcy będą musiały zginąć.

List z Gdańska.

A więc przecież początek końca!

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.“).

Długotrwałe targi dotychczasowego gdańskiego bloku rządowego z hitlerowcami rozbiły się ostatecznie o nieustępliwy upór tych ostatnich, gdyż o jakimkolwiek współdziałaniu w nowym rządzie, bez uwzględnienia ich zasadniczego żądania, t. j. obsadzenia stanowiska prezesa senatu i teki senatora dla spraw wewnętrznych, słyszeć nie chcieli.

P. Ziehm pragnął jeszcze w ostatniej chwili ratować się w ten sposób, że

CHCIAŁ UTRWAĆ SWOJĄ WŁADZĘ NA WZÓR HITLERA

pełnomocnictwami na przeciąg czterech lat. Odpowiednie przedłożenie rządu zostało już na najbliższe posiedzenie sejmiku przygotowane.

Niestety, w ostatniej chwili stronnictwa rządowe wypowiedziały p. Ziehmowi swoje posłuszeństwo, wobec czego los pełnomocnictw był już przesądzony i przedłożenie musiało być wycofane.

Jako nieuniknione następstwo rozbitcia się bloku rządowego, pozostała tylko

DYMISJA OBECNEGO SENATU,

o której krążyły już pogłoski, że została zgłoszona. Sprawa jednak nie jest tak łatwą do rozwiązania, gdyż w obecnym stanie niema możliwości utworzenia rządu, któryby znalazł oparcie w większości sejmowej. Pozostała więc tylko jedyna droga wyjścia z tej ślepej uliczki, mianowicie

ROZWIĄZANIE SEJMU I ROZPISANIE

wdzięczności dla osobistych zasług p. dr. Ziehma, położonych około obrony interesów Gdańska, albowiem zaledwie kilka dni upłynęło a już p. Ziehm stracił nawet tą garską wiernych trabantów, która dotychczas wygrzewała się w blaskach jego chwa-

Na rozkaz Mussoliniego rada faszystowska akceptuje pakt 4-ech.

Rzym, 7. 4. (PAT.) Wielka rada faszystowska, która obradowała pod przewodnictwem Mussoliniego przyjęła po dłuższej dyskusji przez aklamację rezolucję aprobującą akcję szefa rządu faszystowskiego, „zmierzającą do zapewnienia pokoju w Europie i rozpoczęcia dzieła odbudowy“ (?). Wielka rada faszystowska uważa, że zasadnicza i podstawowa część planu Mussoliniego powinna pozostać bez zmian. Uchwała kończy się wyrażeniem nadziei, że „nowa atmosfera polityczna uczyni możliwą współpracę nawet w dziedzinie ekonomicznej“.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 8 na 9 bm. dr. Pawlak.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem” przy ul. Król. Jadwigi.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Pałac: „Legion ulicy”.

Stylowy: „Człowiek, którego zabiłem”.

Żołnierskie: „Tajemniczy zabójca”.

Zebrań powiatowego Koła Zw. Inw. Woj. w Inowrocławiu odbędzie się 9. bm. o godz. 14 w Parku Miejskim.

Wicewojewoda poznański Kaucki bawił w dniu 4. bm. na inspekcji w Inowrocławiu. Dnia 5. bm. wyjechał na dalszą inspekcję w województwie poznańskim.

Wystawa obrazów w Inowrocławiu. W lokalu Spółdzielni Mebli Zjednoczonych Stolarzy w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej 26 urządzono wystawę obrazów malarzy krakowskich. Wśród arcydzieł krakowskich znajdują się roboty seniorów polskiego malarstwa: Axentowicza, Kossaka, Wodzinowskiego, Fabiańskiego i innych. Amatorzy malarstwa artystycznych mają okazję nabycia ich nawet na raty. Wyjaśnienia udziela na miejscu p. Janusz z Krakowa.

Drobne kradzieże. Kronika policyjna m. Inowrocłavia stale notuje nowe kradzieże. I tak: rolnikowi Piotrowi Michalakowi z Wrzeszczenia skradziono z wozu na targowisku inowrocławskim kozuch wartości 150 zł, a Wincentemu Konieczkiemu narzędzia ślusarskie wartości 20 zł. Mistrzowi rzeźnickiemu przy ul. Orłowskiej 16 skradziono wędlin i szynkę na kwotę 500 zł. Sprawców kradzieży nie ujęto.

Włamanie przy ul. Piłsudskiego. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali włamania do składu kolonialnego Stefana Wojciechowskiego, zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 52. Zopatrzywszy się w towary i wódki, złodzieje zbiegli w niewiadomym kierunku. Poszkodowany oblicza straty na około 200 zł.

Kurs straży leśnej i polowej. W Niepołomicach odbędzie się dla inwalidów kurs straży leśnej i polowej. Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów, z prawem naprawy na koszt skarbu państwa. Podania na kurs oraz z odnośnymi zaświadczeniami, należy składać w starostwie inowrocławskim — referat spraw inwalidów wojen. i wojsk. najpóźniej do 10 maja br.

Komitet Budowy Lotniska Cywilnego pod przewodnictwem wiceprezydenta Juengsta zastanawiał się nad szeregiem zagadnień, dotyczących budowy lotniska w Inowrocławiu. Prace ziemne zostały rozpoczęte od przeszło tygodnia — zatrudnia się przeszło 60 bezrobotnych. Wszystkie prace przeprowadza się w szybkim tempie, dzięki uzyskaniu subwencji ze strony wojewódzkiego Komitetu LOPP. w

SZAMOCIN. Jarmark. W dniu 11. bm. odbędzie się tu wielki targ na bydło i konie, na który oczekiwany jest duży spód tak bydła jak i koni.

STARZY BUKOWIEC, powiat kościeliski. Ostrożnie z ogniem. W zabudowaniu chałupnika Jana Lipskiego powstał pożar, który zniszczył dom wraz z połączoną z nim stodołą oraz cały inwentarz martwy. Spalone mienie nie było ubezpieczone. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, gdyż córka poszkodowanego 17-letnia Helena wymiatając resztkę ognia z piekarnika, wyrzuciła ją na śmietnik, skąd podmuchem wiatru zarzewie dostało się do stodoły i wzniciło ogień.

Planowany napad rabunkowy nie udał się. Wiamywacz wpadł w ręce policji.

Chełmno, 7. 4. Droga poufną powiadomiona została policja o planowanym napadzie rabunkowym na osadę rolnika Kleinkego w Dąbrowie Chełm.

Chcąc na wszelki wypadek napad udaremnić ustawiła policja w odpowiednim miejscu cza-

GACKI, pow. świecki. Walne zebranie Stow. Młodzieży Żeńskiej wybrało prezeską Żurkównę Janinę, wiceprezeską jest Kufelówna Franciszka, sekretarką Górecka Ludwika, skarbniczką Gliniecką Agnieszką, naczelniczką Żurkówną, gospodynią Pieczkówną Teresą, bibliotekarką Kufelówną. Protektorem tow. jest ks. prob. Dorszyński z Drzycimia, patronem ks. Szczyński; pozatem wchodzi do patronatu panie: Gólska i Szamrowiczówna. Stow. zakłada obecnie kółko mandolinistek.

Poznaniu oraz Komitetu do spraw pomocy bezrobotnym w Poznaniu.

MATWY. Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej przy zakł. „Solvay” zagał naczelnik Seidel. Na przewodniczącego wybrano dyr. Tołłoczke. Sprawozdanie przedstawił sekretarz Czajkowski, skarbnik Witkowski zaś sprawy kasowe. Ażeby straż matewska jeszcze wyższy

Bandycki napad rabunkowy w Pławinku.

W nocy na 4. bm. dwaj zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania stróża kolejki cukrowni matewskiej we wsi Pławinek, pow. inowrocławskiego, Piotra Jakubowskiego. Bandyci pod groźbą rewolweru wymusili na napađenym wydanie 30 zł gotówki i, ażeby wydał miejsce przechowywania pieniędzy, pobili go do nieprzytomności. Gdy nie mogli znaleźć gotówki, zabrali się do rabowania garderoby i sprzętów domowych, których zabrali na kwotę około 100 zł. Dla ubezpieczenia się przed alarmem pobitego Jakubowskiego wynieśli do piw-

osiągnęła poziom, wyasygnował dyr. Tołłoczko pewną kwotę na zakup 6 pochłaniaczy dymu, węży tłocznych oraz założenie elektrycznych dzwonek alarmowych. Za wszystkie starania około uposażenia straży inspektor Bussa wręczył w imieniu Związku O. Str. P. dyr. Tołłoczce list pochwalny. Następnie zostali udekorowani w odznaki za wysługę lat: naczelnik Seidel Ignacy, zast. nac. Pachulski Józef, Witkowski Jan, Janiak Feliks, Łapiński Szczepan i Keslin Jan. Na koniec poruszono wiele innych ważnych spraw, służących „Bogu na chwałę, a bliźniemu na pożytek”.

nicy i zamknęli go od zewnątrz i zastawili drzwi żelaznym piecem.

Bez przeszkody napastnicy zbiegli w nieznanym kierunku. Policja jest na tropie tej szajki bandyckiej. Dodać należy, że owi bandyci skradli również dwa weksle gwarancyjne podpisane przez małżonków Sulińskich — jeden na 1000 zł, a drugi na 500 zł. Ostrzeżenie się zatem przed inkasowaniem tych weksli.

Jeden z bandytów miał czarną maskę na twarzy. Czy szajka ta jest nową, czy też ma już na sumieniu jakie bandyckie wyczyny, wykaże niebawem śledztwo policyjne.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Główny Rynek 20, telefon 142.

Repertuar kin:

Apollo: „Mój przyjaciel król” i „Rajski ptak”.

Gryf: „Noc w raju” z Anni Ondrą.

Orzeł: „Kryss”.

Fotomatorzy, uwaga! Towarzystwo Miłośników Fotografii w Grudziądzu zawiadamia członków, że miesięczne zebranie w pierwszy czwartek miesiąca tj. 6. bm. się nie odbyło z powodu zwolnienia zebrania likwidacyjnego wystawy. W piątek 28. bm. obchodzi Tow. pierwszą rocznicę istnienia, na który to dzień zostanie zwołane walne zebranie Towarzystwa Mił. Fotografii w Grudziądzu.

Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym

prosi wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, którzy dotychczas nie zwrócili deklaracji odnośnie akcji świątecznej na rzecz bezrobotnych, by zechcieli takowe niezwłocznie przesłać do Ratusza, pokój 105 (Miejska Kasa Poślakowa).

Obrazy zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. W siedzibie Związku odbyło się miesięczne zebranie zarządu głównego pod przewodnictwem prezesa Zw. p. Tadeusza Marchlewskiego przy udziale członków z całego Pomorza. Uchwalono zwołać na dzień 30 kwietnia br. „wielką radę związkową” dla omówienia szeregu spraw zasadniczych oraz przedłożenia sprawozdania za okres półroczny. Wnioski winny towarzystwa nadsyłać do dnia 20 kwietnia br.

Chełmno.

Osobiste. P. Felicja Święcicka z Chełmna ukończyła Państwową Akademię Muzyczną i otrzymała dyplom pianistki.

Z posiedzenia rady miejskiej. Pod przewodnictwem dr. Drażkowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z rewizji M. K. K. i z rewizji gazowni, elektrowni i wodociągów, wybrano jako członka komisji rewizyjnej M. K. K. kupca Borowskiego, jako członka komisji kąpielowej Ryczkowskiego, do wydziału finansowego kupca Lewandowskiego. Uchwalono dalej statut o pobieraniu podatku od publicznych zabaw. Statut ten przewiduje znaczne obniżenie stawek podatku, z czego przede wszystkim skorzystają kina. Sprawa obniżenia ceny za gaz wywołała nadzwyczaj ożywioną dyskusję w której zabierali głos liczni radni. W rezultacie uchwalono wniosek Borzeszkowskiego, domagającego się obniżenia ceny za gaz z 35 na 27 gr za m³ gazu.

Kurs O. P. L. i O. P. G. Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmnie został ukończony. Kurs ten był uzupełnieniem poprzednich kursów odbywających się w straży chełmińskiej. Wykłady prowadzili pp. Homa i Wojciechowski. Egzamin złożyli z wynikiem dobrym: Riedel, Szczerbicki, Uhl, Jordan, Lander, Weihs,

Krzywdziński i Wojnowski. Z wynikiem dostatecznym Terkert A. Obecnie posiada Ochotnicza Straż Pożarna w Chełmnie wszystkich członków dobrze wyszkolonych w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Na Sybir”.

Mars: „Rajski ptak”.

Światowid: „Musisz być moją”.

Pałace: „Piraci stepu”.

Corso: „Mandzurja pionie”.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

TEATR POLSKI

W czwartek, piątek i sobotę „Św. Teresa od dzieciątka Jezus”.

W sprawie zjazdu delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych odbyła się konferencja prasowa u starosty Rogowskiego. Zjazd odbędzie się 9 i 10 bm., przyjazd swój zapowiedziało 300 delegatów S. U. P. z całej Rzeczypospolitej. Komitet organizacyjny zarezerwował hotele oraz opracował uroczony program pobytu delegatów pierwszego w Toruniu zjazdu w ramach obchodu 700-lecia istnienia miasta.

Nowe opłaty tramwajowe. Od 1 kwietnia obowiązują nowe opłaty tramwajowe, uchwalone ostatnio przez radę miejską. Normalny bilet na linii głównej Bydgoskie Przedmieście — Dworzec i Staromiejski Rynek — Mokre 25 gr, na linii Chełmińskie przedmieście 20 gr, opłata za przejazd w nocy 40 gr; dzieci szeregowi płać 10 gr, w nocy 25 gr. Bilet z przesiadaniem 30 gr, karta abonentowa na 10 przejazdów 1,80 złotych, z przesiadaniem 2,20 zł, na 50 przejazdów 8,50 zł, na 20 przejazdów dla młodzieży szkolnej 2,20 zł, karta miesięczna na 2 jazdy dziennie 9 zł, dla młodzieży szkolnej 5 zł. rzy sposobności należy stwierdzić, że pomimo pewnej obniżki, ceny za przejazd tramwajem zawsze jeszcze są wygórowane, a stanowczo

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski mianował: dyrektorem Letniska Zamek Bierzgowski ks. kur. Kurowskiego z Warlubia; kuratusami: ks. kur. Duszyńskiego nadal w Legbądzie, ks. kur. Gabrycha z Pawłowa w Brzeźnie, ks. kur. Langego z Zapcenia w Warlubiu, ks. wik. Kikula z Gródziczna w Zapceniu, ks. kur. Sobisza z Brzeźna w Pawłowie; administratorem: ks. adm. Jaranowskiego z Dąbrówki w Papowie Bisk.; zaproponował na prefektów gimn.: ks. P. Kalinowskiego wik. z Torunia w Nowem-mieście, ks. dr. Prybę pref. z Nowego miasta w Chojnicach, ks. W. Zielińskiego wik. z Tarpna w Kościerzynie; mianował wikariuszami: ks. Chodzińskiego wik. z Dóbrca w Nowem, ks. Deskowskiego adm. z Rumiana w M. Tarpnie, ks. Grzechowskiego wik. z Nowego w Toruniu u Najsw. Marji Panny, ks. Hermańczyka wik. z Śliwic w Osieku, ks. Koziorzemskiego, adm. z Okonina w Luzinie, ks. Jasińskiego, wik. z Lubawy w Gródzicznie, ks. Ponkę wik. z Torunia w Fordonie, ks. Smaglińskiego wik. z Papowa Bisk. w Dóbrcu, ks. J. Szczepańskiego wik. z Osieka w Śliwicach, ks. St. Żurka, wik. z Fordonu w Toruniu u św. Jana.

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędna w działaniu, oszczędna w użyciu.

4207

FORDON. W polskie ręce. P. Salomea Solarska wykupiła z rąk żydowskich jednopiętrowy dom.

Znin.

Nowy zakład fotograficzny. Dzięki notatce która ukazała się na łamach „Dziennika Bydgoskiego” osiedlił się w Zninie fotograf p. Fr. Stanny z Inowrocławia. Zakład znajduje się przy Rynku 23.

Drugie komornik sądowy. Z dniem 1. bm. prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu ustanowił przy sądzie grodzkim w Zninie 2 etaty komornicze. Nowy komornik sądowy p. Olejnik przybył z Bydgoszczy. Powiat zniński został zatem podzielony na 2 rewiry. Pierwszy rewir „załatwia” p. Frankowski, a drugi p. Olejnik. „Sokół” na wymarcu. Organizacja „Sokoła” istniejąca w Zninie jeszcze za czasów zaborczych, jest prawie na wymarcu. Od dłuższego już czasu czołowi kandydaci piastujący funkcje w zarządzie nie zwołują zebrań ani plenarnych ani zarządowych. Będzie chyba największy czas aby p. prezes wreszcie zebranie zwołał i rzekł się prezesury o ile pracować nie zamierza.

za wysoka jest przede wszystkim opłata za przejazd w nocy. Ilu pasażerów z tych przejazdów korzysta, ni trudno stwierdzić, skoro codziennie jesteśmy świadkami jak puste wozy mkną, często nawet ani jednego nie wioząc pasażera. Jeśli więc zależy nam na tem, by miasto nie traciło, należałoby zastosować zasadę: wielki obrót, mały zysk! — obniżyć opłatę nocną na 30 gr, a skutki byłyby niewątpliwie dla interesów miasta korzystniejsze niż przy obecnej wygórowanej opłacie. Im dłużej z rozpatrywaniem tej kwestji będziemy zwlekać, tem więcej miasto na tem traci.

Nowy wyszukany podatek. Zdawaćby się mogło, że już chyba niema tytułu na który nie istniałby jeszcze podatek. Magistrat w Toruniu wyszukał sobie jednak wcale poważne źródło dochodu — kwestja, czy słuszne. Otóż równocześnie z obniżką opłat na targach i w reżni zaprowadził nowe opłaty na Nadbrzeziu. Jest to nic innego jak drugi podatek drogowy. Może teraz wreszcie doczeeka się Nadbrzezie należytego bruku i porządku! Jak widzimy Magistrat umie sobie wcale dobrze radzić. Na tych samych zasadach gotów uchwalić podobny podatek od wozów konnych i samochodów ciężarowych dojeżdżających do stacji kolejowej...

Finałowe zawody o mistrzostwo Polski w siatkówce i koszykówce żeńskiej i męskiej odbędą się w tym roku w Toruniu i to w siatkówkę w dniach 10 i 11 czerwca, w koszykówkę dnia 23 i 24 września. Zawody te odbędą się w ramach obchodu 700-lecia Torunia. Prace nad zorganizowaniem tych zawodów już rozpoczęto.

Uciekli z więzienia. W ub. wtorek zbiegli w godzinach południowych zatrudnieni przy noszeniu drzewa na ul. Słowackiego 60 dwa więźniowie przebywający w tutejszym więzieniu karno-śledczym, mianowicie Jan Rade i Adam Zaremba.

Spółno.

Koncert bydgoskiego zespołu mandolinistów.
Chlubnie znany w kołach miłośników gry mandolinowej zespół orkiestry na serbskich mandolinach wystąpi w mieście naszym jedyny raz w dniu 8 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Polonia”.

Program składa się z utworów Bacha, Offenbacha, Verdiego oraz innych znanych i popularnych kompozytorów. Odegrana zostanie również kompozycja wielkopostna p. t. „Pochód pielgrzymów”. Program ten, ułożony zreczenie i wykonany z wysokim poczuciem artyzmu, z pewnością spotka się z powszechnym uznaniem i poparciem miejscowej publiczności. Ceny miejsc 99 gr. dla starszych, 49 gr. dla młodzieży.

Chełmża.

Z obrad Stowarzyszenia Plantatorów Buraków Cukrowych. Na zebraniu Stowarzyszenia Plantatorów Buraków Cukrowych przy cukrowni Chełmża omawiano stosunek tut. cukrowni do Stowarzyszenia.

Groźny włamywacz zbiegł z więzienia. W ub. piątek znany w powiecie toruńskim i na terenie miasta Chełmży przestępca-recydywista Prusakowski bez stałego miejsca zamieszkania, korzystając z t. zw. „wolnej godziny” przeskończył mur więziennego dziedzińca i uciekł. Jak dowiadujemy się, urządzony pościg narazie został bez rezultatu. Zbiegły więzień ma poza sobą bardzo bogatą przeszłość, m. in. włamał się jak już swego czasu donosiliśmy do kiosku inwalidy wojennego Zielińskiego rzeźnika Domzalskiego.

Z życia Chełmżyńskiego Klubu Sportowego „Pogoń”. Pod przewodnictwem p. Wieckowskiego Stanisława odbyło się dnia 2 kwietnia walne zebranie Chełmżyńskiego Klubu Sportowego w Hotelu Dworcowym. Skład nowego zarządu jest następujący pp.: Wieckowski Jan prezes, Bukowski Ignacy wiceprezes, Kujawski Aleksander sekretarz, Miemczyk Jan skarbnik, Ciemiński Franc. gospodarz. Do komisji rewizyjnej należą pp.: Talkowski Leon, Lewicki Stanisław, Smiglewski Antoni.

Gościerzyna.

Na ogólne życzenie odegrali uczniowie naszego gimnazjum ostatniej niedzieli po raz trzeci „Hanusie” Hauptmanna. Sala „Bazaru” była i tym razem przepiękna.

Postęp w budowie sokołni. Ostatnie ciepłe, słoneczne dni wywabily naszych sokołów i sokołnice na miejsce budowy sokołni, gdzie wszyscy wspólnym trudem przyczyniają się do postępu w budowie. Trzeba tylko widzieć zapalę godny naśladowania, z jakim zabierają się do pracy drухowie i drużny, ntwiejując i porządkując teren pod boisko, jak cieszą się myślą, że wspólnymi siłami mimo, że fundusze ich są jeszcze bardzo szczupłe, wzniosą w tym roku własną sokołnię.

Z życia naszych młodych harcererek. Od niedawna, bo zaledwie kilka miesięcy temu, zorganizowała się tu z inicjatywy kilkunastu młodych energicznych Kościerzanek drużyna harcerska, której kierownictwo objęła nauczycielka szkoły powszechnej p. Strobolówna. Dzielne harcerki jedynają sobie coraz więcej zwolenników. Obecnie mają już dwa zastępy harcererek szkolnych i pozaszkolnych. Zbiórki odbywają się 2 razy na tydzień. Urządzają również częste wycieczki w okolice, zapoznając się z pięknem naszych Kaszub. Mimo skromnego funduszu, którym rozporządzają, postanowiły urządzić latem obóz wędrowny. Myśli tej należy się poklask, gdyż znaczenie niewygód obozowych nie tylko hartuje ciało, lecz wyrabia również energię, koleżeńskość i solidarność.

Tczew.

J. E. biskup piński ks. Bukraba, bawił na wizycie u J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. W czasie wizyty dostojny gość zwiedził katedrę pelplińską, instytut duchowny oraz szpital św. Józefa w Pelplinie.

Kino „Światowid”. Wielki film wojenny „Gasnące płomienie” oraz bogaty nadprogram. Kino „Mars”. Potężny dramat „Na ławie hanby”. W nadprogramie Ben Ali i jego mejdum.

Ceny targowe. Na środowym targu tygodniowym płacono następujące ceny: masło mleczarskie 1,70—1,80, masło wiejskie 1,50—1,70, masło półtłuste 1,20, jajka 1,10—1,20, smalec 1,50, łój 1,00, słonina wędzona 1,40—1,50, wątrobianka 1,00—1,10, kiszki mięsne 0,90—1,10, kartofle 3—4 gr., minogi 40 gr., flundry 50 gr., sielawki 5 funtów za 1 zł, świeże śledzie 3 funty za 1 zł, solone śledzie 10—14 szt. za 1 zł, kurczaki 1,50—2,00, kury 2,60—3,50 sztuka, sałata główka 15—20 gr., kapusta głowa 10—12 gr., cebula 10—20 gr.

Swój do swego po swoje, przysłowie to winno być hasłem naszym w walce z plagą zydostwa w Tczewie. W bież. tygodniu zjechało do Tczewa „tylko” 9 nowych handlarzy żydowskich którzy w obawie o swą skórę i mienie zagrożone w Gdańsku wybrali sobie jako teren oszukiwanych manipulacji m. Tczew, gdzie obecnie szukają naiwnych nabywców swej do-brze wyglądającej, a w rzeczywistości najgorszej

Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Epifanusza b. m.
Jutro: Matki Boskiej Bolesnej.
Wschód słońca o godzinie 5,22.
Zachód słońca o godzinie 18,44.

Stan pogody.

Rozpogodzenie. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura do 7 stopni.
Wiatry północno-zachodnie.

**DYŻURY NOCNE APTEK**

od 3. IV. do 9. IV. 1933 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **ZESPÓŁ KUBAŃSKICH KOZAKÓW** wystąpi z nowym zupełnie programem, obejmującym pieśni i tańce kozackie, czeskie i cygańskie. Ceny miejsc, mimo znacznych kosztów popularne.

Jutro, w sobotę, o godz. 4-ej po cenach minimalnych (od 10 gr do 1 zł) ukaże się dla młodzieży szkolnej ostatni raz **POPOŁU-DNIÓWKA FREDROWSKA** („Pan Benet”, „Świeczka zgasła”, „Lita et Compagnie”) w koncertowej grze zespołu: wieczorem premiera operetki L. Falla **„ROZWÓDKA”.**

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-ej Teatr Szkolny z Warszawy pod kierunkiem Idy Michorowskiej da ostatnie przedstawienie **„W PUSTYNI I W PUSZCZY”** z powieści H. Sienkiewicza; po południu po cenach niższych **„PRYMAS CYGANÓW”;** wieczorem zaś **„ROZWÓDKA”.**

Tani poniedziałek wypełni **„PRYMAS CYGANÓW”.**

Z cyklu tradycyji kościelnych.**Dzień Matki Boskiej Bolesnej.**

Wśród świąt katolików niema zdaje się takiego, któryby przynajmniej raz nie oglądał gdzieś pięknego obrazu Matki Boskiej Bolesnej. Sztuka chrześcijańska bowiem zawsze chętnie przedstawiała Matkę Boską Bolesną; w jej wyrazie twarży maluje się tak głęboki smutek, tak bezgraniczny ból i taka tkliwość, że wszyscy, którzy patrzą na tę Matkę boleści, trzymającą na łonie zwłoki swego Boskiego Syna, serdecznie z nią współczują. Obrazy, przedstawiające Najśw. Matkę z martwym Jezusem na łonie, znane są także pod nazwą **„Pieta”;**

tandety. Nie wątpimy, iż nasze ostrzeżenie poskutkuje, a zydziaki odwiedzający nasze mieszkania dostaną należytą odprawę. „Swój do swego po swoje”.

Walka na śmierć i życie.**W obronie własnej strażnik zastrzelił tajemniczego osobnika.**

Czarnków. W okolicy Romanowo pod Czarnkowem, ujął wieczorem patrol straży granicznej pewnego podejrzanego osobnika, blakającego się opodal granicy. Osobnik ten przekroczył nielegalnie granicę i nie posiadał żadnych dokumentów a nadto nie chciał wymienić swego nazwiska oraz miejsca zamieszkania. W toku wstępnych przesłuchów, usiłował nawet symulować obłąkanego. Szczególnie zachowanie się ujętego nasunęły urzędnikom podejrzenie, że chodzi tu o niebezpiecznego przestępcę, a może nawet szpiega. Wobec tego postanowiono odstawić go do komisariatu straży granicznej w Czarnkowie. Rozkaz do eksportowania tajemniczego osobnika do Czarnkowa otrzymał strażnik graniczny Szymański.

W czasie marszu aresztant usiłował dwa razy zbiec. W pewnej chwili aresztant rzucił się

co znaczy: litość. Jest to może najwznieślijszy obraz boleści, jaki świat katolicki posiada.

Także i w muzyce chrześcijańskiej utrwaliła się postać Matki Boskiej Bolesnej. Utalentowany Franciszkanin nazwiskiem Jacopone da Todi († 1306 r.) ułożył prześlizną i rzewną pieśń „Stabat mater” — **„Stala Matka Bolesciwa”;** do której to pieśni nieśmiertelna melodia skomponował Pergolese. Ten śpiew placzącej Matki Dziewicy nie utraci nigdy swej piękności. Liturgia katolicka niezna nic podobnego co-by więcej wzruszało, jak ten jęk boleści, z jednej strony smętny, bo słowa pieśni brznią jak krople padających łez, ale też tak słodki, że niektórym przypomina śpiew aniołów, którym koili ból Bożej Matki.

Oznaczeni. Zarząd związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce przyznał srebrny żeton p. Stanisławowi Bobińskiemu, zawiadowcy stacji na bydgoskich kolejach powiatowych za zasługi, poniesione na polu komunikacji oraz A. Wroszowi, motorniczemu z Grudziądza.

7-klasowa szkoła powszechna im. ks. Piramowicza. Rodzice dzieci w wieku szkolnym z ulic, należących do tutejszego rejonu, oprócz ulicy Jagiellońskiej i wszystkich ulic po lewej stronie od niej leżących, uprasza się bardzo o osobiste zgłoszenie dzieci urodzonych od 1919—1926 w auli tej szkoły i to 7, 8 i 10 bm. od godz. 9—1. W niedzielę po sumie konferencja rodzicielska i wywiadówka.

Rzeczy znalezione. W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w mieście, złożono znalezione koszyk z zawartością oraz portmonetkę, jak również zgłoszone przybłakanego psa. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka nr. 25, pokój 21.

Do kupców podróżujących.

Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu, zwraca się niniejszem do wszystkich dotychczas niezorganizowanych kolegów o gremjalne wstępowanie do naszego Stowarzyszenia, stojącego zawsze w obronie interesów zawodowych kupca podróżującego i przedstawiciela handlowego, stanowiąc dla nich pełne oparcie.

Stowarzyszenie istnieje już ponad 25 lat i posiada w dziejach naszego zawodu chlubnie zapisaną kartę.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia w Poznaniu przy Starym Rynku 45 od godz. 9 do godz. 14. Wszystkich zainteresowanych kolegów zapraszamy równocześnie na następne zebranie Stowarzyszenia, które odbędzie się dnia 8. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Sobieszczyka w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 19 I. pr.

Za Zarząd

Stowarzyszenia Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych R. P. w Poznaniu
(—) K. Matuszak, prez. (—) Ign. Wujczak, sekr.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy IV. drużynie związkowej im. Jana Kilińskiego w Bydgoszczy odbędzie się w auli gimnazjum humanistycznego w niedzielę, 9 bm. o godz. 16,30, w drugim terminie o godz. 17-ej. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu i sprawy obozu letniego, oraz udział drużyny w międzynarodowym zlocie — Jamboree, w Gödöllő na Węgrzech. O jak najliczniejszy udział członków koła i rodziców harcerzy prosi Zarząd.

Konferencja wywiadowcza w 6-kl. szkole przyw. M. Rógamey odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 17. (6266)

Zastój w bydgoskim przemyśle drzewnym.

(js.) Kryzys dał się we znaki przedewszystkiem tartakom bydgoskim, które „położyła” na obie łopatki przedewszystkiem konkurencja drzewa rosyjskiego i związane z tem podcięcie

naszego eksportu. Obraz powyższy przedstawia właśnie jedną z tych zamartwych placówek; komin już nie dymi, brama zamknięta, pnie na próżno czekają na przetarcie...

Wiosna idzie...

Skończyły się już szare, chmurne, ponure dni zimy! Coraz częściej rozjaśniają świat radosne, złote promienie słońca. Idzie ku nam wiew szybko zbliżającej się wiosny.

A wraz z jej nadejściem następuje okres wzmózonego ruchu w handlu i przemyśle. Mimo biedy w jaką kryzys pograżył większość społeczeństwa, wiosna każdego niemal zmusza, by kupił coś niecoś.

Ale klient czwartego roku kryzysu gospodarczego jest ostrożnym, wybred-

nym i trudnym do zdobycia. Niema już wśród nas lekkomyślnych nabywców, kupujących za drogie pieniądze, byle co, byle jak i byle gdzie.

A że przytem towaru jest na rynku wbród, klient wiosennego sezonu 1933 r. ma w czem wybierać; nie każdy sklep ujrzy go w swych podwojach, nie po każdy towar sięgnie jego dłoń.

Względy tego klienta w okresie sezonowych, wiosennych zakupów zdobędą tylko najbardziej ruchliwi, umiejący najlepiej sprzedawać kupcy i przemysłowcy. Przedewszystkiem zaś ci, którzy znają i rozumieją wielką siłę reklamową ogłoszenia, pomieszczanego w dziennikach i czasopismach, którzy potrafią umiejętnie postugiwać się temi ogłoszeniami.

Odkąd handel i przemysł zeszyły na drogi nowoczesnego rozwoju — ogłoszenie prasowe stało się klasycznym, niezawodnym, najpewniejszym i najtańszym środkiem reklamowym. Umiejętna reklama to nieodzowny warunek powodzenia w handlu i przemyśle.

Muszą o tem pamiętać kupcy i przemysłowcy w jasną i słoneczną, ale gospodarczo ciężką czwartą wiosną kryzysu światowego. Właśnie teraz trzeba się klientowi, bardziej i silniej, niż kiedykolwiek przypominać, trzeba go witać i zapraszać do siebie, trzeba mu mówić o swym towarze. Mówić zaś najlepiej z łamów ogłoszeniowych dzienników i czasopism, które stale czytuje. Głos kupca i przemysłowca z łamów tych płynący, to najlepsza zachęta do kupna.

Tragedja matki nieślubnego dziecka

Za dzieciobójstwo odpowiadała przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozegrał się epilog ponurej tragedji matki nieślubnego dziecka. Na ławie oskarżonych zasiadła 24-letnia robotnica **Helena Marcinkowska**, urodzona w Niedźwiadach powiat Żnin. Marcinkowska oskarżona jest o to, że

UMYŚLNIE UTOPIŁA SVOJE DZIECKO.

Ciężkie to oskarżenie. W pierwszej chwili potępiła się młoda dziewczyna za straszną zbrodnię dzieciobójstwa. Cóż to za ciemny charakter? Ile może być warta matka, która w dwa dni po porodzie zabija własne dziecko? Potępiamy zazwyczaj jak najsurowiej i piętnujemy kobietę, nie wchodząc w rozpaczliwe położenie, w jakim się znalazła oraz w motywy działania. Czynów takich dokonuje się przeważnie w afekcie, w wysokim stopniu rozdrażnienia. I wówczas:

WSZYSTKO ZROZUMIEĆ — ZNACZY WSZYSTKO WYBACZYĆ.

Alé wróćmy do tragicznego losu młodej dziewczyny, która w ciągu rozprawy zyskuje powoli naszą litość. Jakaś struna ludzka, humanitarna zadźwięcza w duszy słuchacza. Zabija swe dziecko. Ohydny czyn! — lecz posłuchajmy jej samej.

Zalewa się łzami gdy opowiada o smutnym losie swego życia. Nikt się nią nie opiekował. Zawsze z nędzą się borykując, czasami tylko znalazła pracę jako robotnica. Poniewierala się w świecie. Chłopcy gonili za nią a widmo nędzy prześladowało ją na każdym kroku. Nawlazała również stosunki miłosne z pewnym bezrobotnym. Owocem tego stosunku było dziecko, które przyszło na świat, gdy

POZBAWIONA DACHU NAD GŁOWĄ

dziewczyna nocowała na łące w pobliżu jeziora koło Gąsawy. W nocy z 2 na 3 lipca porodziła chłopca na łące prawie nieprzytomna. W dwa dni później, będąc mniemania, że dziecko jest nieżywe, zamierzała zabrać je do miasteczka, lecz była zanadto wymęczona. Wówczas wpadła na rozpaczliwą myśl zatopienia dziecka w pobliskim jeziorze. **Przywiązała dziecku kamień do szyi i zatopiła je.**

Poza oskarżoną zeznawali świadkowie, również narzeczony dziewczyny. Tak samo

W sprawie przywozu towarów z Niemiec

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, iż ostatnio zostały wyznaczone kontyngenty na niektóre towary niemieckie, zakazane do przywozu w dniu 21 marca br. (Dz. U. R. P. Nr. 18).

Wobec powyższego mogą obecnie zainteresowane firmy ubiegać się o zezwolenia przywozu tych towarów. Blizszych w tej sprawie informacji udziela referat obrotu handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Z frontu walki o lepszą przyszłość kupiectwa.

Wielkie zebranie werbunkowe Związku Pracowników Kupiectwa.

(k.) W szczelnie zapełnionej młodzieżą kupiecką sali hotelu „Lengning” w Bydgoszczy odbyło się w środę wielkie zebranie werbunkowe Tow. Pracowników Kupieckich, organizacji zawodowej pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych. Przy stole przydyjnym zasiadli prezes oddziału bydgoskiego Związku p. Gościński, wiceprezes zarządu głównego z Poznania p. Juszczyk, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej p. magister Wójcik, przedstawiciel zorganizowanego kupiectwa p. Mazgaj oraz kursorzy Tow. Uczniów Kupieckich pp. Kędzióra i Goździewicz. Do pióra poproszono sekretarkę oddziału bydgoskiego p. Braunównę.

Głównym punktem porządku obrad był referat delegata zarządu głównego Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu p. Juszczyka. W ciekawym przeszło godzinne przemówieniu mówca wykazał zadania i cele organizacji zawodowej pracowników kupieckich.

Przeżywamy czwarty rok kryzysu gospodarczego — mówił p. Juszczyk — kryzysu, który całym ciężarem wali się na barki świata pracowniczego, uginającego się coraz bardziej pod skutkami polityki gospodarczej, w pochodzie której kroczą zwyżająca się zdolność konsumcyjna szerokich mas, zastraszająca bezrobocie i nieustanne redukcje płac. Bodajże wchodzimy w okres stabilizacji nędzy rzesz pracowniczych. Każdy z nas nie może się oprzeć wrażeniu, że szeroko pomyślana polityka gospodarza, zmierzająca ku podniesieniu zdolności nabywczej ludności oraz polityka społeczna, czyniąca zadostępnym postulatowi świata pracy, jest tak w interesie państwa jak i rzesz pracowni-

jak ona i on był bez pracy. Sprawa zabicia dziecka nie wyszaby może wcale na jaw, gdyby narzeczony się nie posprzeczał. W trakcie sprzeczki bowiem w miesiącu październiku Marcinkowska doniosła policji, iż narzeczony położył większy kamień na tor kolejki. Wówczas w areszcie policyjnym z zemsty narzeczony obciążył dziewczynę, iż zabiła swe nieślubne dziecko. Trzy miesiące po utopieniu dziecka w jeziorze sprawa wyszła na światło dzienne.

Prokurator p. Galuba wniósł dla dziewczyny ośm lat więzienia, sąd natomiast wydał wyrok, skazujący dziewczynę

NA DWA LATA WIĘZIENIA

biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność dziewczyny, jej smutne warunki życia oraz wysoki stopień rozdrażnienia w jakim popełniła zbrodnię. Areszt śledczy od grudnia ub. roku zaliczony został oskarżonej.

W skład trybunału wchodził jako przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego p. Szechowicz, jako wotanci zasiadli pp. sędziowie Ottowski i Gajewski. Oskarżał prokurator Galuba.

Czy tragedia matki nieślubnego dziecka już się skończyła, trudno powiedzieć.

Dziś w piątym dniu

Tygodnia Chrześcijańsko-Społecznego

urządzonego przez
Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy

wykłady wygłoszą:

Prezes zarządu głównego Chrz. Zw. Młodz. Pr.
„Odrodzenie” p. Kaczorowski z Warszawy na temat:
Kryzys gospodarczy.

i p. prezes K. Beyer na temat:

Katolickie wychowanie młodzieży.

Początek o godz. 19.30. Wykłady odbywają się w sali Domu
Katolickiego przy Farze. O liczny udział prosi **Ch. U. R.**

Szajka złodziei pod kluczem

Włamanie do fabryki Tyslera. — Kradzież większej ilości garderoby.

(ak.) Niema prawie dnia, w którym nie zanotowanooby ostatnio codziennie kilkanaście wypadków włamań i kradzieży. Stały się one prawdziwą plagą w naszym mieście, nic więc dziwnego, że policja bydgoska zabrała się energicznie do pracy. W ciągu dnia wczorajszego udało się przychwycić pięciu znanych i notowanych w kartotekach policyjnych złodziei.

W nocy z poniedziałku na wtorek włamała się szajka złodziei zapomocą wybicia otworu w murze do fabryki cuklerków Tyslera przy ul. Św. Trójcy. Złodzieje zabrali większą ilość cuklerków wartości przeszło **tyśiąc złotych**. Ze względu na nadchodzące święta wielkanocne na słodycze istnieje niezwykły popyt. Z tego założenia wychodząc, złodzieje z łatwością sprzedali swój słodki towar pewnej handlarce, która udala się z towarem na jarmark. Policji udało się wykryć sprawców kradzieży a mia-

nowicie osadziła ona w areszcie **Marcelogo Skowrońskiego i Stanisława Wiśniewskiego**, znanych typków bydgoskiego świata złodziejskiego. Również paserkę aresztowano, której towar częściowo odebrano.

W wczorajszy czwartek udało się również przychwycić **Antoniego Bzdawskiego** oraz **Kazimierza Gizdrę**, którzy onegdaj dokonali włamania i wielkiej kradzieży w mieszkaniu pani Marji Janowiak przy ul. Bernardyńskiej 1. Podczas nieobecności właścicielki mieszkania włamali się wyżej wspomniani notoryczni złodzieje w godzinach popołudniowych i wykradli całą bieliznę, wszelkie suknie, piaseczki i inną garderobę ogólnej wartości 1100 złotych. Dzięki więc energicznej akcji policji i w tym wypadku udało się jej w szybkim czasie zlikwidować szajkę znanych złodziei. Ładny to sukces: czterech złodziei w jednym dniu znalazło się pod kluczem.

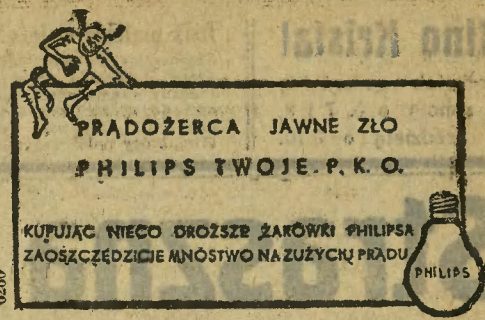
żadnych ze swej strony ofiar pasożytniczo krzyszący ze wszelkich zdobyczy, które zawdzięczają wysiłkom i pracy organizacji zawodowych. Z owoców tej pracy korzystały szeregi tych obojętnych, stroniących od organizacji zawodowych. Ustawy o 8-godzinny dzień pracy, o urlopach, rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i wiele innych, to wszystko wyniki niezmordowanych zabiegów i pracy organizacji zawodowych. Niech pamiętają, że gdyby nie nieustanny wysiłek związków zawodowych, sytuacja świata pracy byłaby jeszcze groźniejsza. Skuteczność działania Związku byłaby znacznie większa, gdyby niezorganizowani wyzbyli się swego egoistycznego oporu i z organizacją współpracowali.

Senjor Juszczyk kończy mocnym apelem: **Koledzy! Chodzi o to, by przełamać obojętność niezorganizowanych i uczynić z nich skutecznych szermierzy naszej idei. Wzmocnijcie szeregi naszego związku w okresie werbunkowym przez zjednanie nam jak najliczniejszej liczby członków. Pamiętajcie, że werbując, walczycie skutecznie o lepszą przyszłość.**

Drugim referentem był prezes oddziału bydgoskiego Związku p. Gościński, który omówił szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, przedstawiając jednocześnie korzyści materialne, z których korzystają członkowie Związku na wypadek braku pracy, śmierci itp. Prezes Gościński stwierdza, że mimo energicznej akcji werbunkowej prowadzonej przez Stowarzyszenie Pracowników Kupieckich, na terenie bydgoskim jeszcze około 80% młodzieży do organizacji nie należy.

W dyskusji nad referatami zabrał głos przedstawiciel miejscowego kupiectwa p. Mazgaj, któremu zebrani zgłoszili serdeczną owację.

Porządek dzienny wyczerpano około godz. 10-tej. Prezes Gościński zamknął zebranie werbunkowe hasłem: „Cześć zorganizowanym pracownikom kupieckim!”



Ch. Z. M. P. „Odrodzenie”

Plenarne zebranie odbędzie się **dziś w piątek, 7 kwietnia br. o godz. 20 w lokalu własnym (Poznańska 14, dom podwórzowy, I piętro).** Referat wygłosi drh. Lis.

Na zebranie to przybędzie prezes C. K. W. dh. mag. **Kaczorowski z Warszawy.**

Schadzki odbywają się co poniedziałek i czwartek od godz. 17 po poł. Tamże można zgłaszać przystąpienie do koła. Zapisy przyjmuje sekretarz.

Sokół żeński.

Dziś ćwiczenia drużyny od godziny 7-ej w gimnazjum Kopernika.

Kapelusze i czapki zdejmować na korytarzach sądu.

(ak.) Z dniem 1 kwietnia obowiązuje we wszystkich sądach polskich nowy przepis o zdejmowaniu kapeluszy i czapek na korytarzach sądu. W sądzie okręgowym i w sądzie grodzkim w Bydgoszczy umieszczono na korytarzach małe tabliczki z napisem:

„UPRASZA SIĘ O ZDEJMOWANIE CZAPEK I KAPELUSZY”

Nie każdemu tabliczki te rzucają się w oczy, tak, że woźni specjalnie zwracają uwagę przebywającym w gmachu sądowym na nowy ten przepis. W naszej dzielnicy przepis ten jest nowością (podobno istniał on w byłym zaborze rosyjskim). Nie mało zdziwieni są interesenci, skoro wzywa się ich do zdejmowania nakrycia głowy, tembardziej, że przepis nie jest znany szerokiego ogółowi, gdyż nie został opublikowany w prasie.

Wiadomo jednak, iż nieznanomością prawa nie można się tłumaczyć przed sądem i sąd nie uznaje tego rodzaju usprawiedliwienia się. Jak się dowiadujemy, w ub. środę ukarano — poraz pierwszy w Bydgoszczy — grzywną w wysokości **60 złotych** dwóch osobników za niestosowanie się do tego przepisu. Nie chcąc narazić nikogo na niezawinioną przypadkową karę grzywny w obecnych, ciężkich czasach, radzimy każdemu: wchodząc do gmachu sądowego zdejm kapelusze! Potwierdza się tutaj stare niemieckie przysłowie: Z kapeluszem w rękę dalej dojdziesz, niż z kapeluszem na głowie...

Burza nad Azją.

Przypominamy, że w **niedzielę, 9-go bm.** o godz. 12.45 odbędzie się w sali kina „Kryształ” odczyt **prof. Ossendowskiego pod tytułem: „Wulkan azjatycki”**. Prelegent przedstawi, jakim złudzeniom oddawali się biali cywilizujący Azję z kijem w rękę i jakie są obecnie przejawy obudzenia się duży Azji. W głęboką zadumę wprawia spojrzenie na coraz szybsze obroty koła historii, z poza którego coraz częściej błyska widmo nowego Dżyngischana. Z drugiej strony i Europa nie stoi na miejscu, a rozwój stosunków w młodych Niemczech i czerwonej Moskwie otwiera niezmiernie daleką perspektywę w przyszłość.

Kto wygrał na loterii?

W dwudziestym piątym dniu ciągnięcia 5 klasy 26 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł nr. 88616.

10.000 zł nr. 81936.

Po 5.000 zł nr. 31875+ 66733 86115 125348.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAFTALA** BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-ej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główne wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia

Po 2.000 zł nr. 7837 13514 30130 38239 44318+ 47109+ 48226 49638 55316 72992 128895 129158 143876.

Po 1.000 zł nr. 834 7325 9884 13879 14517 22925 24318 28832 32696+ 35343 36215+ 49805 52443 64346+ 74414 79940 83584 87459 92644 94676 98605 100043 104539 107051 116473 132948+ 135892 141984 144814+.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 i 9,
w sobotę o 5, 7 i 9,
w niedzielę o 3.10.

Dziś, piątek premiera! Sensacja dnia! Przebój sezonu!

Najpóźniejszy twór kinematografii wszystkich czasów, nagrodzony I nagrodą przez Akademię sztuki filmowej w Paryżu. Potężny dramat bezgranicznej miłości i wielkich namiętności ojeś do synka i synka do ojca, wzniciający pożar w sercach ludzkich. Niebawoma realizacja genialnego King Vidora. Film, który pobit wszystkie rekordy pod tytułem

CZEMP

W rolach głównych:
Wallace Beery
Jackie Cooper

Cały świat zachwycił się reżyserią, grą i nadzwyczajną treścią tego obrazu.
Pełne niezwykłego napięcia akcje!
Zobaczcie Czemp, to znaczy zobaczcie najlepszy film dźwiękowy tego sezonu.

Nadprogram:
Najnowszy Tygodnik Foxa.
Trzęsienie ziemi w Kalifornii

Straszna katastrofa lotnicza podczas ćwiczeń.

Pilot zginął w płomieniach. — Cała strona domu zerwana. — Dziecko poparzone.

Toruń, 7. 4.
Lotem błyskawicy rozszedła się wczoraj po Toruniu wieść o strasznej katastrofie, jaka miała miejsce przy ul. Reja 24 na Bydgoskiem Przedmieściu w czasie ćwiczeń bojowych. Na wysokości około 500 m zderzył się samolot prowadzony przez por. pil. Zawadzkiego Stefana z samolotem myśliwskim prowadzonym przez por. Jastrzębskiego.

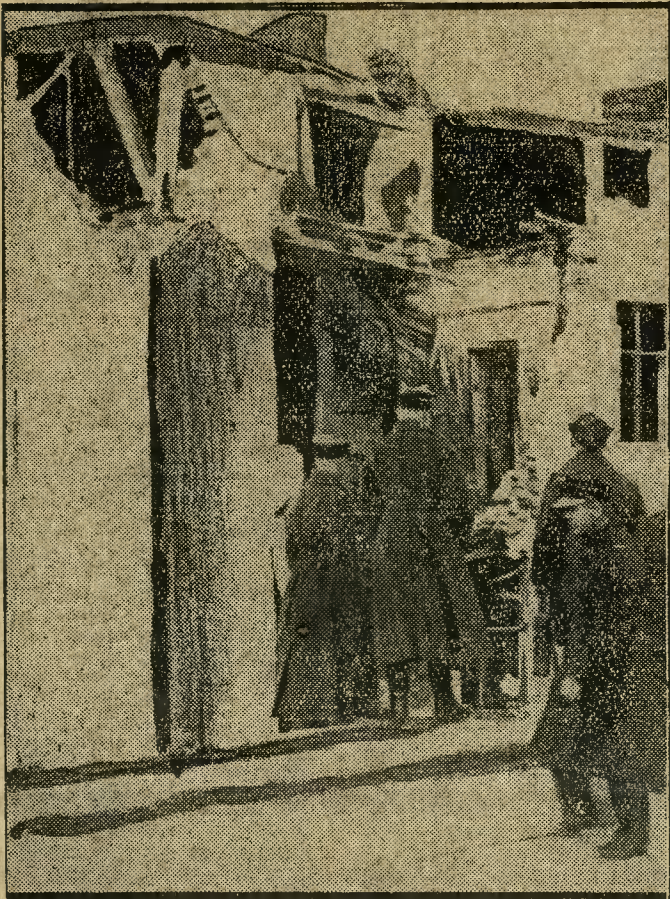
Wskutek najechania doznał samolot por. Zawadzkiego znacznego uszkodzenia jednego skrzydła i straciwszy równowagę runął w korkociąg i spadł na zabudowania przy ul. Reja 24. Spadający samolot runął całą siłą na parterową ścianę mieszkania starszego majora wojsk z 4 p. lotniczego p. Aleksandra Chudacza. Cudem ocalała znajdująca się w mieszkaniu żona Chudacza

i córeczka sąsiadów 2 1/2-letnia Basia Tobiaszówna, która jednak od przyskajającej z motoru benzyny doznała silnych poparzeń. W mieszkaniu na piętrze nie było nikogo. Z pod szczątków spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota śp. por. Zawadzkiego i przewieziono je do kostnicy szpitala wojskowego. Wezwano straż ogniową, która dogasiła palące

Mądrej głowie dość na słowie. Dwa słowa **Miaflor i Loran** to nazwy znanych pudrów o przemitym zapachu przytem ściśle higienicznych i dla każdej cery. Tylko **Loran i Miaflor** są oryginalnymi wyrobami firmy (3995)

Henryk Żak-Poznań

się jeszcze resztki samolotu i zburzyła nadwyższe części domu. Mieszkańcy musieli dom opuścić. Por. Jastrzębski szczęśliwie wylądował na lotnisku. Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe, żandarmerja, policja i reporterzy pism; ulicę zaległy samochody i publiczność.



Ściana rozbita wskutek upadku samolotu, od strony podwórza i goły szkielet kadłuba samolotu.



Por. Stefan Zawadzki, ur. w roku 1903, pilot 4 pułku lotniczego w Toruniu.

— Nowa placówka. W ostatnich czasach uważamy, że na naszym terenie powstaje coraz więcej składów fabrycznych, przedmiotem których jest sprzedaż detaliczna wyrobów jednej fabryki. Za prądem tym poszła i p. A. Bonnerberger, która otwiera coś specjalnego dla naszych pań, a mianowicie **fabryczny skład gorsetów, gorsetów, biustonoszy, pończoch, piżam i szlafroków.** Szczegóły w ogłoszeniu. Nowej placówce „Szczęść Boże!”

Czy w 27-ej Polskiej Loterii Klasowej nie zabraknie losów?

To pytanie postawiliśmy na wstępie popularnemu kolektorowi loterii państwowej p. Władysławowi Kaftalowi na urzędzonej przezeń w ub. poniedziałek konferencji prasowej, na której zdobyliśmy cały szereg informacji zarówno o dobiegającej końca 26-ej, jak i o udoskonaleniach planu gry nadchodzącej 27-ej loterii klasowej.

„Niebawoma run na kolektury i całkowita wyprzedza losów jeszcze na szereg dni przed ciągnięciem I-ej klasy 26-ej loterii jest faktem nienotowanym dotąd w historii naszej loterii i który — zaznacza p. Kaftal — powtórzyć się może w nadchodzącej 27-ej loterii klasowej. Jest to tembardziej prawdopodobne, że dalsze udoskonalenia w planie gry tej loterii otwierają pole dla wszelkich niespodzianek masowej góraczki loteryjnej.

Dalekoidąca reforma, zapoczątkowana w 26-ej loterii, spotkała się jak wiadomo, z uznaniem całej bez wyjątku prasy krajowej, a nawet zagranicznej, przynosząc olbrzymi sukces i rozkwit naszej loterii, co jest chyba najlepszym świadectwem dla wysokich zalet jej planu gry. Zupełny brak losów w ostatnich dniach przed ciągnięciem w klasie pierwszej 26-ej loterii pozbawił dziesiątki tysięcy graczy możliwości nabycia losów, a tem samem szansę wygrania. Fakt ten zaskoczył wszystkich, przywykłych do kupowania losów w ostatniej chwili przed ciągnięciem i jest obecnie przestroga, by nie odkładać kupna losów do klasy I-ej nadchodzącej 27-ej loterii na ostatnie dni.

Wielki ten sukces odniosła 26-ta loteria przedwzrostkiem wskutek zmiany t. zw. stawek w pierwszych czterech klasach na wygrane, skutkiem czego przybyło nam 24.000 nowych wygranych. Dzięki tej reformie losy raz wygrane w czterech pierwszych klasach wracają odtąd do koła szczęścia i biorą udział w dalszej grze. Tak więc gracz w okresie trwania jednej loterii wygrać może na jeden los kilkakrotnie, a ponadto otrzymać mniejsze lub większe premje, zależnie od klasy, w której los wylosowany został ponownie. Wreszcie, co również bardzo ważne, wygrać można obecnie

miljon efektywnych, a nie jak dawniej, tylko „w szczęśliwym wypadku”. Takiej ilości szans wygrania nie daje nam żadna loteria zagraniczna.

Plan gry 27-ej loterii zapewnia nam mnóstwo nowych emocyj. Prócz istniejących wygranych przewiduje on t. zw. wygrane pocieszenia w ilości 1.240, oraz możliwość wygrania na jeden los dwóch milionów zł. Potrzebne na to środki uzyskano przez zwiększenie ilości losów o 7.000, wobec czego plan 27-ej loterii przewiduje ogółem 155.000 losów. Wymienione wyżej dodatkowe wygrane w ilości 1.240 rozłożone zostaną w sposób następujący:

W klasie I-ej po ukończeniu ciągnięcia wyciągniętych zostanie z koła szczęścia dodatkowo 40 wygranych pocieszenia po 1.000 zł, w klasie V-ej 200 po 5.000 zł, oraz 1.000 po 500 złotych. W szczęśliwym wypadku te 200 wygranych po 5.000 zł czyli łącznie milion przypaść mogą na los, na który padła już główna wygrana w sumie miliona złotych, pod warunkiem jednak, że w klasach poprzednich padła na los ten jakakolwiek wygrana. Wynika z tego, że właściciel całego losu, premjowanego w jednej z klas poprzednich, posiada w 27-ej loterii poważne szanse zostania podwójnym milionerem za jednym zamachem — a skromny posiadacz ćwiartki takiego losu człowiekiem zamożnym, mogącym żyć w dostatku do końca życia.

Tak więc omówione wyżej szczegóły nowego planu gry — zdolne rozentuzjazzmować nawet najbardziej flegmatycznego gracza i pesymistę — dowodzą, że Polska Państwowa Loteria Klasowa pod kierownictwem obecnego jej dyrektora p. Stanisława Markusa stała się najidealniejszą instytucją loteryjną pod słońcem. Kapitalizuje ona w sposób niemal idealny minimalne wkłady, — uszczęśliwia rok rocznie dziesiątki tysięcy osób poważniejszymi wygranami — tworzy nowych milionerów — oraz zapewnia sporej liczbie społeczeństwa dużo emocji. Nie dziw więc, że liczba zwolenników naszej loterii wzrasta z dnia na dzień.

Temi tak ciekawymi i źródłowymi wiadomościami o nadchodzącej 27-ej loterii klasowej,

udzieleni nam przez p. Władysława Kaftala, spieszymy podzielić się z ogółem naszych czytelników, będących niewątpliwie zwolennikami naszej tak popularnej Polskiej Loterii Klasowej. (F 3680)

Na drodze do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Potrzeba nawiązania ściślejszej łączności między narodami słowiańskimi, dziś zwłaszcza wysuwa się na plan pierwszy. W Polsce istnieje od szeregu lat **Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie**, takie same towarzystwa istnieją również w Czechosłowacji. **Nasze 120-tysięczne** miasto nie może pozostać w tyle, dlatego też przed niedawnym czasem utworzył się w Bydgoszczy **komitet organizacyjny**, który w porozumieniu z p. **Wacławem Girsą**, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym C. S. R. w Warszawie, powołuje do życia **Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie**.

Celem towarzystwa będzie zgodna praca nad wzajemnym poznaniem i zbliżeniem narodów polskiego i czechosłowackiego w dziedzinie kultury naukowej, artystycznej i literackiej, w zakresie szkolnictwa i oświaty, turystyki i sportu oraz w stosunkach życia gospodarczego. **Zebrań organizacyjnych Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Bydgoszczy**, odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w Klubie Polskim, ul. Gdańska 50. Za komitet organizacyjny: **(—) Dr. Kazimierz Szymanowski.**

Trudności finansowe przyczyną samobójstwa. Właściciel nieruchomości poderzwał sobie gardło nożem kuchennym.

Chełmno, 7. 4. (tel. wł.) W środę dnia 5 bm. około godz. 11,30 w południe w czasie nieobecności domowników popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem kuchennym 63-letni właściciel domu **Tomasz Ruszczyński**, zamieszkały przy ulicy Polnej.

Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, w jakich denat od dłuższego czasu coraz bardziej się pograżał, a mianowicie zaległości podatkowe oraz zatargi procesowe z dłużnikami, które pociągnęły za sobą kilka tysięcy złotych strat.

Jak się dowiadujemy, denat usiłował już kilkakrotnie popełnić samobójstwo, lecz żona w ostatnich chwilach zdołała zawsze zamiary samobójcze zni-

wieczyc. Krytycznego dnia wyszła na targ po zakupy, a gdy wróciła, ku wielkiemu swemu przerażeniu zastała martwe już, leżące na podłodze w ogromnej kałuży krwi, zwłoki męża.

Na miejsce ponurej tragedji przybyła natychmiast policja, która zabezpieczyła zwłoki aż do przybycia komisji lekarsko-sądowej, oraz lekarz powiatowy **dr. Drązkowski**, który stwierdził zgon.

Denat osierocił żonę i kilkoro dzieci.

— „Stabat Mater” Schuberta wykona zespół pod batutą dyr. v. Winterfelda w poniedziałek 10 bm. o godz. 20 w Kasyne Cywilnem. Jako soliści wystąpią pp. Gertruda Landwehr, Jerzy Klotz i Edward Ziemiński. Wstęp 49 i 99 groszy.

Czwarty dzień Tygodnia Chrześcijańsko-Społecznego

W czwartek, dnia 6 bm. odbył się w sali parafialnej przy farze czwarty dzień Tygodnia Chrześcijańsko-Społecznego, zorganizowanego przez Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, pod przewodnictwem prezesa Beyera.

Obydwa wykłady wygłosił dr. Niesiołowski, red. „Nowego Kurjera” z Poznania.

W pierwszym wykładzie mówił prelegent o ruchu zawodowym i oświatowym zagranicą. Przed dwoma laty zwiedził dr. N. Szwecję, Danję, Niemcy, Belgię, Szwajcarię, Włochy i Austrię, w których to krajach badał życie organizacyjne związków zawodowych i towarzystw oświatowych.

W krajach protestanckich — stwierdził prelegent — niema odpowiedniej tamy przeciwko socjalizmowi i komunizmowi. Naj-

większą żywotność organizacyjną wykazały Niemcy, gdzie panuje zasada: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Ruch chrześcijańsko-społeczny przybiera wielkie rozmiary w tych krajach, gdzie duchowieństwo idzie ręką w rękę z ludem pracującym. Wysoki stan oświaty i wielka siła organizacyjna chrześcijańskich związków zawodowych — oto główne czynniki, zapewniające ludziom pracy dobrobyt i chroniące państwa przed wstrząsami wewnętrznymi.

W drugim wykładzie omówił prelegent encyklikę Piusa XI „Quadragesimo Anno”. Dziś, w piątek, wykladał sekretarz generalny Ch. D. Kaczorowski z Warszawy o kryzysie gospodarczym i prezes Beyer o katolickim wychowaniu młodzieży.

— Chorzy oddziału płucno-chorych szpitala Diakoniskę proszą za naszem pośrednictwem Szan. Czytelników o łaskawe zaoferowanie anodówki do radja, gdyż beczynny czas chętnie skróciłoby sobie przez słuchanie audycji radjowych. Kto z Szan. Czytelników chciałby im przyjąć z pomocą, niech zgłosi się łaskawie w szpitalu Diakoniskę, oddział płucno-chorych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

W sobotę, 8 bm. o godz. 20-iej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Elektromotorników w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Życia towarzyska.

K. S. „Brda”. Dziś o godz. 19 zebranie plenarne u p. Małeckiego. O godz. 18 zebranie zarządu tamże. W sobotę o godz. 16 trening piłkarzy pod kier. trenera P. Z. P. N. p. Spojdy na boisku im. Świątły.

Zw. Oficerów Rezerwy. W niedzielę 9 bm. strzelanie ostre mi nabojami o odznakę I, II, III i o P. O. S. na strzelnicę bojowej 62 pp. dla członków: oficerów i podchorążych rez. Po strzelaniu koleżeńskie śniadanie. Całkowity koszt (dojazd autobusem, naboje i śniadanie) 2 zł. Zapisy i wpłaty przyjmuje p. Pałaszewski w magistracie - tel. 600-606a.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godzinie 19,45 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Komplet pożądany.

Tow. Ośw.-Relig. pod wezw. św. Ignacego. Wspólna komunia św. w niedzielę 9 bm. w kościele św. Trójcy. — Zebranie kwartalne w niedzielę 9 bm. u p. Kleinerta, ul. Wrocławska 7. Sprawozdanie kasowe i wykład. Przy wejściu należy okazać książeczkę członkowską.

Zw. Drobnych Woźniczych. Zebranie 8 bm. o godz. 19 u p. Kamińskiego, ul. Nakielska.

Tow. Hodowców Drobiu zał. w r. 1891. Zebranie w sobotę 8 bm. o godz. 20 w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz”).

Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Dziś o godz. 19,30 zebranie miesięczne w lokalu p. Ferency. XXI. okręg Zw. Kół śpiewaczych. Zebranie zarządu w sobotę 8 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi.

Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19. Wszyscy bezrobotni członkowie winni się zgłosić niezwłocznie dziś 7 bm. w godz. od 17—20 w sekretariacie przy ul. Kujawskiej 31 celem uzyskania pracy.

Zw. Młodych Drogerzystów. Z powodu choroby wykładowcy nie mogła się odbyć pierwsza lekcja kursu fotograficznego. Rozpoczęcie wykładów odłożono na piątek 21 bm.



OSTRZEŻENIE.
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (216) l.

Kółko Rolnicze Jachcice. Wszelkie pisma w sprawach rolniczych skierować należy tylko do prezesa Błockiego, ul. Saperów 22. — Zebrania miesięczne odbywają się w każdą sobotę po pierwszym w nowym lokalu posiedzeń u p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. placówka I Macierz. Ćwiczenia w sobotę 8 bm. o godz. 19 w 62 pp., wejście do hali z ul. Sowińskiego.

K. S. „Iron”. Zebranie kwartalne w piątek 7 bm. o godz. 20 w lokalu „Złoty Róg”, ul. Chełmińska. Referat na temat: „Ustrój państwowy” wygłosi jeden z członków zarządu. Zebranie zarządu o godz. 19.

„Lutnia” Bydgoszcz. Dziś w piątek o g. 20 zebranie plenarne w Reursie Kupieckiej.

S. M. P. „Naprzód”. Dziś o godz. 20,30 zebranie sekcji tenisa stołowego w salce.

Kółko Rolnicze Czyżkowo. Zebranie plenarne 9 bm. o godz. 16 w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

Bank Polski płacił w dniu 7 kwietnia za

dolary amerykańskie	8,87—8,85
funtów szterlingów	30,30
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	209,70
guldeny gdańskie	173,57
liry włoskie	45,37
florenty holenderskie	358,75

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 6. 4. 1933 roku.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Pszenica	33,00—34,00
Zyto	16,60—17,10
Jęczmień przemiałowy	13,00—14,00
Groch Viktorja	20,00—24,00
Owies pastewny	10,75—11,00
Otręby pszenne	9,50—11,50
Otręby żytnie	9,00—9,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Legjoniści poprą narodowców w akcji bojkotowej skierowanej przeciwko Niemcom.

Bydgoszcz, 7 kwietnia. W sali restauracji „Pod Lwem” zgromadzili się wczoraj wieczorem przedstawiciele 80 organizacji gospodarczych, kulturalno-oświatowych i byłych wojskowych celem obmyślenia środków walki z zachłannością i brutalnością Niemców z pod znaku Hitlera. Zgromadzenie zwołał zarząd oddziału bydgoskiego Związku Legionistów. Przewodniczył prezes Związku Legionistów dr. Czajkowski. Przemawiało kilkanaście osób. Przedstawiciele obozu narodowego, dotychczas okrzykami jako „szowiniści”, z zadowoleniem powitali inicjatywę wychodzącą teraz z kół sanacyjnych, ażeby przeciwstawić się buciu krzyżackiej. Jedynie co do faktyki były pewne sprzeczności, które jednak zostaną wyrównane przez współpracę.

Uchwalono wysłosać pismo zbiorowe do

premiera Prystora z żądaniem odebrania debitu w Polsce tym dziennikom niemieckim, które szerzą propagandę rewizjonistyczną. Do społeczeństwa zaś wystosuje się apel, aby odtąd systematycznie przeprowadziła bojkot towarów niemieckich (zagranicznych).

Akcją bojkotową, uświadamiającą, kierować będzie specjalna komisja ośmiu, do której za zgodą wszystkich uczestników konferencji należą prezesi następujących organizacji: 1. Zw. Legionistów, 2. Związek Obrony Kresów Zachodnich, 3. Zw. Powstańców i Wojaków, 4. Związek Kupców, 5. Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze, 6. Legion Młodych, 7. Młodzi Narodowcy, 8. Kolejowe Przystosowanie Wojskowe i 8. Zrzeszenie rodaków z Warmji i Mazur.

su ukazania się na ekranach Polski; dziś zatem mamy niebywałą ucztę kinową. Nadprogram: tygodnik Foxa i trzęsienie ziemi w Kalifornii.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni „Dziecko gizechu” i „Ramona”.

NOWOŚCI. Dziś i nadal gigantyczne dzieło filmowe pt. „W cieniu krzyża” reżyserji twórcy „Ben Hura” i „Króla królów” Cecila de Millea. Wstrząsające sceny z przesładowań chrześcijan za czasów Nerona. Walki gladiatorów, ucztę Rzymian i zwycięstwo wiary Chrystusowej. Oto przewodnia treść tego pięknego obrazu.

REWJA. Dziś po raz ostatni „Wiatr od morza” i „Nieśmiertelna miłość”.

WOJSKOWE. „Tułaczka księżnej Trubeckiej”.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO. Film polski p. t. „Dziki pola”. Bałtyk. „Naszynki Ramony”.

KRYSTAL. Dziś premiera arcydzieła wytwórni Metro-Goldwyn, a reżyserji King Vidora p. t. „Czemp”. Wzruszająca opowieść o miłości ojcowskiej i synowskiej z udziałem znanego i sympatycznego artysty Wallace Beery oraz cudownego dziecka Hollywoodu Jackie Coopera, odzwierciedlających główne role z serdeczną szczerością. O wartości filmu tego dowodzi I-sza nagroda na konkursie najlepszych filmów w Paryżu. Na każdym ekranie treścią swą wywołuje entuzjazm i odnosi niebywały sukces. U nas również był oczekiwany od cza-

Jeszcze dziś należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Niniejszem donoszę uprzejmie, iż jutro t. j. w sobotę, 8 bm. otwieram w mym dotychczasowym lokalu

Fabryczny Skład Gorsetów

gorseletów, biustonoszy, pasków, pończoch, piżam i szlafroków.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o dalsze darzenie mnie zaufaniem, na które przez rzetelną usługę, niskie ceny i doborowy towar nadal zasługiwać pragnę.

Anna Bonneberger
Bydgoszcz, ul. Gdańska 1.
Na miejscu fachowa reperacja gorsetów.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY w CIECHOCINKU

ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę:

- 12.000 kg. kwasu węglowego
- 1.500 kg. bielidła
- 600 kg. pasty do podłogi
- 300 kg. mydła w płynie i kawałkach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę...” winny być przesłane do tut. Zakładu do dnia 20 kwietnia 1933 r. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenie dodatkowego ustnego przetargu. (6359)

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

ogłasza

przetarg publiczny

na wydzierżawienie na sezon letni kina „Sfinks” i kawiarni „Pod Wieżą”. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kino „Sfinks” lub „kawiarnię pod wieżą” winny być przesłane do tut. Zakładu w terminie do 25 kwietnia 1933 r.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenie dodatkowego ustnego przetargu. (6360)

POLECENIA

Fasowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (625)

Nasiona ogrodowe, rolne, pierwszorzędne, kiełkowanie poleca Denderski, kwaciarnia i skład nasion, Bydgoszcz, Długa 8. (6305)

Słodki (6308) syrop z cukru gronowego polecamy do wyrobów cukierniczych, słodkich ciast pierników, marmolady, kompotów i do smarowania chleba zamiast masła po sześć złotych pięćdziesiąt groszy za dziesięć kilo brutto w bloku metalowym franco poczta Nowy Dwór (przesyłkę płaci odbiorca). W zamówieniu prosimy podać do jakiegoż użytku potrzebny syrop. Górski i Mórski, Nowy Dwór k/Modlina.

POSADY WOLNE

Pomocnik fryzjerski damsko-męski, stała posada, zaraz potrzebny. Jarzyna, Śniadeckich 21. (3678)

Fryzjer (6307) potrzebny. Poznańska 20.

SPRZEDAŻE

Kamienica II ptr. w rynku, 2 składy wolne, rzeźniczeki i fryzjerski 25.000, wpł. 18.000 zł. Zaremba, Tuchola Świecka 34. (6346)

Jadalnię (3671) kawk. orzech, modną, nową, bufet, kredens, witryna, stół okrągły rozciągany, 6 krzesół sprzedam za 650 zł. Gdzie wskaze filja.

Aparat fotominiatury komplet tanio sprzedam. Łokietka 55, m. 2. (6306)

Sprzedam (6368) wóz skrzynkowy i 2 platformy. Sienkiewicza 33.

Lódeczko dziejące prawie nowe sprzedam. Adama Asnyka 5. (3691)

„Ford” (6362) limuzyna. Chrobrego 20-4.

Sprzedam pianino. Gdzie? wskaze Dziennik. (3682)

Kuchnia bardzo tanio. Staszica 1, m. 2. (3686)

Pomocnik fryzjerski damsko-męski, stała posada, zaraz potrzebny. Jarzyna, Śniadeckich 21. (3678)

Fryzjer (6307) potrzebny. Poznańska 20.

Dzielną służbę domową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

Fryzjer (3679) dobry pracownik potrzebny. Aleja Mickiewicza 1.

Fryzjerka (6237) dzielna ondulatorka potrzebna zaraz. Kruszyński, Koronowo, Kościuszki 11.

Pomocnik szwewki potrzebny. Nowy Rynek 5. (6287)

Uczelwa (3674) służąca z gotowaniem potrzebna. Gdańska 86, m. 2.

Fryzjer damsko-męski i fryzjerka potrzebni zaraz. Gdańska 50a. (3675)

Fryzjerki dzielnej ondulatorki i manikurzystki poszukuje natychmiast Bronisław Tułowicz, Nowemiasto n. Drwęcą, ulica 19 Stycznia nr. 3. (6347)

Młodszy cukiernik który obeznany jezt w piekarstwie potrzebny zaraz. Pismienne zgłoszenia J. Adamski, piekarnia Kruszwicka Rynek. (6310)

Ekspedjentka do cukierni potrzebna zaraz. Gabryel, Gdańska 48. 3641

Potrzebna dobra służąca do wszystkiego. Świadczenia wymagane. Zduny 9, m. 5. (6350)

Służąca potrzebna. Gdańska 158, mieszk. 9. (3677)

POSADY POSZUKUJĄ

Pani lat 33 poszukuje posady na majątek do blura lub jako zarządczyni pensjonatu w Gdyni lub innej miejscowości. Znajomość języka polskiego, niemieckiego, spraw biurowych i zarządu gospodarstwa domowego. Łasko oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Posada”. (6348)

Urządnic gospodarczy, kawaler, lat 41, absolwent szkoły rolniczej, przyjmie posadę bez wynagrodzenia. Zgł. filja Dzien. pod „41”. (3689)

DZIERŻAWY

Skład mieszkaniem oddam. Nowodworska 24 skład (6345)

Szukam dzierżawy jeziora od 30 do 1000 mórg objętości. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Jezioro”. (6349)

Poszukuje piekarni celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Podanie warunków proszę nadesłać pod „Piekarnia” filja Dz. Bydg. (3676)

MIESZKANIA SZUKA

Oficer emeryt, bezdzietny, poszukuje pokój, kuchnię, umebl. lub próżny, prad 230 v., natychmiast Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „Od gospodarza”. (6288)

MIESZKANIA WOLNE

3-pokojowe kuchnia, łazienka miesięcznie 65 zł. Śniadeckich 12-2 3631

Do wynajęcia 5-cio pokojowe mieszkanie z centralnem ogrzewaniem, Informacji u p. r-tjera, 3-go Maja 22. (3660)

Mieszkancko pokój z kuchenką, Farua 6, Bobowski. (6301)

ROŻNE

Obełgę rzuconą na p. Nochównę cofam. Skibiński. (6303)

Cofam (6302) obełgę rzuconą na p. Szymankiewicza jakoby kapelusze jego pochodził z przestępstwa. Skibiński.

POKOJE WOLNE

Ładno pokój umebl. 3 Maja 9, m. 3. (3685)



Jakto, sąsiadka w złym humorze!

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

W dniu 5 kwietnia 1933 r. o godz. 6 wiecz. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra i babka ś. p.

Marta Szafrńska

przeżywszy lat 48, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona Rodzina.
Bydgoszcz, dnia 7. IV. 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 154 na cmentarz farny, na który zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Dnia 5 kwietnia br. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy, troskliwy ojczulek, teść i dziadek śp.

Józef Leński

przeżywszy lat 81. Imieniem w głębokim smutku pogrążonej rodziny Leonard Leński.
Bydgoszcz, Toruń, Zürich, Sao Paulo.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia o g. 5 z kostnicy starego cmentarza farnego. Msza św. dnia 10. 4. o g. 7 w kościele Św. Trójcy.

STOCZNIĄ GDAŃSKĄ

BUDUJE

URZĄDZENIA CHŁODNICZE

DLA

HAL TARGOWYCH I RYBNYCH, RZEŻNI BROWARÓW, MLECZARNI FABRYK CZEKOLADY HOTELI, RESTAURACJI, CUKIERNI ZAKŁADÓW RZEŻNICKICH, MASARŃ SZPITALI, PENSJONATÓW

AUTOMATY CHŁODNICZE „GLACIA“

ODPOWIEDNIE DLA MAŁYCH I ŚREDNICH ZAKŁADÓW
CENTRALA: GDAŃSK, WERFTGASSE 4
TEL. 23441-47. ADR. TEL.: STOCZNIĄ GDAŃSKĄ

Nowości wiosenne

dla Panów

Kapelusze - Krawaty - Czapki
Koszule mierzchnie i sportowe

Paski — skarpety — trykoty
oraz wszelkie artykuły męskie
w wielkim wyborze i najkorzystniej
tylko

A. Nozdrzykowski
Bydgoszcz, Mostowa 5.

Zakład optyczny Oskar Meyer

zależ. 1899 właśc. Jasieńska i Zeller
ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa.

Kasyno Obywatelskie
Śniadeckich 32, wydaje
smaczne obiady po 60 gr.

TAPEETY
najtaniej!
Pomorska 9.

POLECENIA

Specjalnie

wyrobione słupy do parkanów, rygle, deski, sztachety heblowane i surowe tanio z dostawą poleca Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 792.

Płaszcz

damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ul. Dworcowa 7.

Fotograficzne

aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9.

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej tylko w domu mebli. Śniadeckich 40.

Kapelusze

i szycie tanio. Promenada 55, mieszka. 6.

Uwaga!

Suknie damskie od 3,50, spodniczki od 3,50, kostjumy od 10.—, płaszczyki od 10.—, ramiączka od 4 gr sprzedaje Długa 43, I lewo.

SPRZEDAŻE

Cukiernia

dobrze zaprowadzona z urządzeniem w mieście powiatowym korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Z. W.” do administr. (6289)

Baterja

akumulatorowa 110 wolt 60 ogniwo sprzedam. Szezeński, Gdańska 127. (3685)

Radjo

ekran. 3 lamp. tanio sprzeda Warszawa 6, skład kolonjalny. (3653)

Radjo

siatkowe 220 stały, kupię. Bocianowo 42, mieszkanie 10. (3672)

Łóżko

metalowe dla 2 osób tanio sprzedam. Grunwaldzka 27. (3692)

Meski

pokój ciężki dąb oraz pianino Krausego na sprzedaż. Świętojańska 2, mieszkanie 8. (3690)

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY

Wydział Opieki społecznej

ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie” nadstawę:

- a) chleba i pieczywa
- b) mięsa i wyroby mięsne
- c) towary kolonjalne

dla zakładów i szpitali miejskich na okres 3 mies.

Warunki przetargu, ślepe cenniki i wszelkie inne wyjaśnienia udziela Wydział Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 10, pokój 4. Oferty z napisem „Oferta na dostawę mięsa itp.” składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 kwietnia 1933 r. godz. 11-tej do Wydziału Opieki Społecznej, pokój 4, o której nastąpi otwarcie ofert.

MAGISTRAT - Wydział Opieki Społecznej.

SPRZEDAŻE

Place

budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego 21. (6190)

Dom

z składem bławatów, spichlerzem, ogrodem owocowym i placem budowlanym w mieście prowincjonalnym na sprzedaż. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. pod „L. M. 100”. (3666)

Kolonjalka

dobrze zaprowadzona, sprzedaż wyrobów tytoniowych tanio sprzedam. Adres Dzien. Bydg. (6295)

Konie

robocze kasztany, ca. 1,70 m. dobre w parze tanio do oddania ponieważ są zbyt ciężkie razem lub osobno. Antoni Piliński, Bydgoszcz, N. Rynek 8. (6299)

Jadalnie

tanio sprzedaje stolarnia, Pomorska 35. (3663)

Jaja

wylęgowe pierwszorzędnego kur, Szkode, Island, Plym, Szwedzkie, Wyandotty białe, Leghorny, Andalusy nieb., gęsi, indyki, kaczkę Peking. Bydgoszcz, Gdańska 90, Gertruda Dietz. (6289)

Wesfalski

piec kuchenny wraz z przyrządami kuchnia gazowa na sprzedaż. Do obejrzenia u Fr. Wisniewskiego, Jagiellońska 2, m. 18. (6269)

Jadalnie

solidnie wykonane sprzedam. Lubelska 19. (6139)

Samochód

Fiat 6 siedz. otwarty tanio na sprzedaż. Kujawska 5. (6304)

KUPNA

Nieruchomość

w Bydgoszczy kupię. Wpłata ca. 35 tys. Oferty pod „Konrad” do filji Dziennika. (3661)

Kupię

w mieście lub w kościelnej wsi domek z 5—10 mórg ziemi. Dokładny opis z podaniem ceny kierować do H. Świerczyńska Nakło n. N. ul. Długa 14, I ptr. (6300)

Pszczoly

w kószkach. Zgłosić z ostateczną ceną. Pod „Pszczoly” do Dz. Bydg. (6251)

Meble

mahoniowe w dobrym stanie kupię. „F. M. 98”. (6264)

Pokój

męski, dobrze utrzymany, maszynę do szycia kupię. „D. T. 87”. (6264)

Poszukuje

używany wał do pily tarzawej. Tartak Meyer, Fordońska 48, tel. 99. (3682)

Tokarnie

małą do żelaza i drzewa poszukuje Fabryka Wyrobów Żelaznych, Nowodworska 26. (6283)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka

do cukierni potrzebna zaraz. Gabryel, Gdańska 48. (3641)

Poszukuje

zdolnego parobka, znajomość języka niemieckiego pożądana. Czubek, Mleczarnia Fordon. (6268)

Ekspedjentka

do składu piekarsko-cukierniczego od 15-go bm. poszukuję. Of. „Ekspedjentka” Dziennik Bydg., Inowrocław. (6290)

Postuga

parę godzin potrzebna. Gdańska 67, m. 5. (3662)

Fryzjerka

manikurzystka dobra siła zaraz potrzebna. Haraszkiewicz, Gdańska 30. (3687)

Pomocnik

ogrodniczy, dzielna siła, potrzebny zaraz. B. Przeperski, Toruń, Kozačka 10. (6297)

Fryzjer

damsko-męski i fryzjerka, dobre siły potrzebne. Posada stała. Frankowski, Wejherowo Pomorze. (6298)

Pomocnik

krawiecki na stałą pracę potrzebny zaraz. L. Sliwiński, Janikowo powiat Inowrocław. (6267)

Chłopak

do wszelkiej pracy w gospodarstwie potrzebny. Bydgoszcz, Koronowska 51. (6285)

Fryzjer potrzebny, stały. Boniecki, Grunwaldzka 83. (6263)

Potrzebna

panienka do szycia. Gdańska 81, II ptr. (3665)

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec

poszukuje posady za kierownika lub inkasanta, kaucja zapewniona. Zgł. filja Dziennika Bydg. „Kupiec”. (3669)

Młodszy

pomocnik branży kolonjalno-delikatesowej zmieniać posadę zaraz lub później. Edmund Piechocki, Środa, Dąbrowskiego 3, p. Kowalczak. (6258)

DZIERŻAWY

Piekarnię

dobrze zaprowadzona w dzierżawę ruchliwej miejscowości natchmiast. Skarszewy, Hallera 10, (Pomorz.) (6286)

Ubikacje

frontowe na lokal handlowy lub biurowy na I piętrze Gdańska 1 również mieszkanie 4 pokojowe w oficynie do wynajęcia. Wiadomość u domowego. (3670)

Wydzierżawie

skład dla bakanu lub fryzjera, tamże 2 pokoje z kuchnią. Żwirki i Wigury 10. (6285)

MIESZKANIA SZUKA

4-5 pokojowego mieszkania z wygodami poszukuje emerytowany generał. Of. Śniadeckich 25, m. 8. (3568)

Poszukuje

natchmiast 3 pokojowe mieszkanie, mała rodzina. Światło elektryczne pożądan. Dzierżawę placę zgóry. Spieszne oferty „115” Dzien. Bydg. (6296)

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje

i kuchnia zaraz do wynajęcia. Miesięcznie 60 zł. Jagiellońska 34. (6228)

1-2 pokojowe

z kuchnią wynajmę. Śniadeckich 13. (3680)

7 pokojowe

komfort, centralne ogrzewanie, naprzeciw Parku Kochanowskiego, cena umiarkowana. Wiadomość Gdańska 77, właściciel. 3564

2 pokoje

kuchnia czynsz roczny. Of. filja Dzien. „L. 35”. (3668)

POKOJE WOLNE

Umeblowane

2 frontowe pokoje, używanie kuchni, wynajmę małżeństwu i m. Gdńska 125, I piętro lewo. 3664

Pokój dobrze umeblowany dla 1-2 panów. Gamma 4, m. 2. (3228)

Pokój (5719) dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m. 3.

Duży ładnie umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I. lewo. (6196)

Ładnie umeblowany pokój dla inteligentnej osoby ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (6034)

POŻYCZKI

Poszukuje (6172) na I hipotekę 30 000 zł na nieruchomości wartości 160 000 zł w mieście. Of. „R. P. 100” do ekspedycji.

500 zł (6291) pożyczki poszukuję za pewną gwarancję i proc. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Spieszne 500”.

500 zł pożyczki poszukuję, pewna gwarancja, dobry procent. Zgłoszenia Dziennik „Gwarancja”. (6286)



— No, przynajmniej raz krawatka porządnie leży!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 98 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni